

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER 5	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł.	Cena N-ru 20 gr	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformatka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK 39
	W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 6 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kolportaż płaci się z góry.		Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr.	

Niedziela, dnia 30-go stycznia 1927 roku.

O najpilniejszych zadaniach.

Gdyby mnie tak kto obudził ze snu w nocy i zapytał: „czego wsi polskiej potrzeba?” — tobym odpowiedział, że „oswiaty i organizacji”. Ale ponieważ ciemnych chłopów trudno jest do kupy zebrać, więc oświata jest najważniejszą i ja bym powiedział, że wsi polskiej dziś **najbardziej oświaty potrzeba.**

Bracie! Sprobuj zrobić coś dobrego dla wsi, to ci się zaraz ciemnota u nóg ciężkim kamieniem powali, że będziesz wycęzał wszystkie swe siły daremnie, bo tego kamienia pojedynczo z drogi nie usuniesz. Jeżeliś sam, musisz go różnymi sposobami obchodzić, aby pójść dalszą drogą w tej ciężkiej, zmudnej robocie.

Mówi się nieraz w naszym kochanym „Przyjacielu Ludu”, że my chłopie jako najlichniesz warstwa w narodzie powinniśmy wziąć władzę w swoje mocne pracowite ręce i urządzić tak naszą kochaną Ojczyznę, aby nam w niej było dobrze, a przy nas i innym. Otóż tak by być powinno, boć przecie nasza góra, ale czy to tak łatwo da się zrobić? Gdy się zjawi bylejakli lizuń chjeno-piasta lub inny i jak zacznie kłamać, a cyganić, tak ani się Bracie nie spostrzeżesz, kiedy wpadniesz w jego pułapkę. A dla czego? Otóż, bo chłop w swej masie jest jeszcze ciemny i to bardzo ciemny, a takiego łatwo wyprowadzić w pole. Później nawet będzie wyrzekał, żałował, kłął po cichu i głośno, ale to już tyle pomoże co „umarłemu kadzidło.”

Bracia drodzy! Dopóki my nie zdobędziemy gruntownej oświaty — wiedzy, póki nie poznamy sami swych sił i nie zrozumiemy swego

znaczenia w Polsce, poki będą nas wodzić za nos różni niby to „przyjaciele” jak chjeno-Witcos, póki my Bracia Chłopi nie staniemy solidarnie jak jeden mąż w Stronnictwie Chłopskim, póty nie będą dane nam Bracia równe prawa w narodzie. I ziemię, którą własnymi rękami od wieków uprawiamy i bronimy od zagłady, ziemię używaną naszym trudem i krwawym znojem, tej ziemi tak potrzebnej do życia nie otrzymamy, bo nie ludźmy się, że ją nam kto da z łaski, — my po nią musimy wyciągnąć ręce jak po swoją po własną, ale całą gromadą, nie w pojedynkę. To zrobić zaś możemy tylko wtedy, gdy będziemy gospodarzami w Polsce, gdy uchwycimy władzę w swe ręce, a wtenczas jeszcze **Marszałek Piłsudski nam dopomoże.**

Oświata i organizacja jest rzeczą najważniejszą, jest podwaliną, na której można będzie wzniesić gmach Polski Ludowej. Komu więc leży na sercu dobro i kto pragnie, aby w kraju był ład i porządek, ten **wszystką swą moc** powinien zwrócić w kierunku oświecenia wsi.

Kończę ten artykuł ręką spracowaną przy pługu. Na miłość Boga proszę Was Bracia, łączcie się spolem w Stronnictwie Chłopskim.

Bracia Chłopi! Bo tylko klasowa organizacja w Stronnictwie Chłopskim może nas wyzwolić z obecnego ciężkiego położenia i od krzywd chjeno-piasta i z jarzma kleru, a przyprowadzi na drogę dobrą i pożyteczną, która by prowadziła do dobrobytu rzeszę chłopską i naszą kochaną Polskę.

Marian Guździk, chłop z Olkuskiego.

Pozatem wierzymy, iż Marszałek Piłsudski, wyzwoliwszy Polskę z wiekowej niewoli, potrafi oczyścić ją z pasożytów, które na jej skórze wyrosły, a jako człowiek bezwzględnie uczciwy i sprawiedliwy, nie zapomni o upośledzonej klasie chłopskiej. To też obowiązkiem naszym jest na każdym kroku pomagać poczynaniom Marszałka i pamiętać, by przy nadchodzących wyborach ani jeden nasz głos nie padł na jego wrogów.

Pamiętajcie Bracia Chłopi, że **czas wyborów** się zbliża i przygotujcie się, byście te wybory wygrali. Wasi wrogowie nie śpią ale się organizują i gromadzą pieniądze — sądzą, iż tą drogą, która ich nigdy nie zawiodła i tym razem chłopskie mandaty zdobędą.

Stronnictwo Chłopskie nie posiada gadzinowych funduszy, bo idąc uczciwą drogą nie mogło i nie chciało ich zdobyć. Pójdziemy zatem do wyborów bez pieniędzy, ale zato z czystym sercem i sumieniem. Dlatego też ani jeden głos chłopski nie powinien paść na tych, którzy za głosy bądź pieniędzmi, bądź wódką i kiełbasą placą. Wy zatem Bracia Chłopi, którzy już jesteście uświadomieni, zabierzcie się do pracy, by nim wybory przyjdą, Przyjaciel Ludu dotarł pod każdą strzechę wieśniaczą, a w każdej gminie by powstał Związek Chłopski.

Pracujmy a zwyciężymy.

J. Mokrzycki.

Bardzo szkodliwa petycja.

Petycje w formie „rezolucji” zbierają witosiki po wsiach przeciw projektowi nowej ustawy wyborczej do Rad gminnych i powiatowych. **Już pierwszy punkt petycji, że „Rady gminne i powiatowe winny być instytucjami o charakterze gospodarczo - społecznym, a nie politycznym”, jest dla chłopów szkodliwy i niedopuszczalny, a przytem jest dokumentem obłudy i kręactwa Witosowego.** Bo tak we wstępie jak i w 3 punkcie petycji jest polityka a nie gospodarka. Rzesza chłopiska powinna właśnie przytem obstawać, aby Rada gminna miała prawo zabierać głos i uchwały we wszystkich bez wyjątku sprawach państwowych więc politycznych. Rada gminna i powiatowa powinna być dla chłopów **pierwszą szkołą działania i życia publicznego.** Petycja Witososa chce to uniemożliwić i zabronić.

W punkcie 7 domaga się petycja sześcioletniego okresu trwania Rady i zwierzchności gminnej. To także szkodliwe. Rady gminne i zwierzchności powinny być wybierane już najdłużej na pięć lat, **zawsze przed wyborami do Sejmu.**

Już to krótkie wyjaśnienie wystarcza na uzasadnienie, że **petycji witosików chłopie nie mogą podpisywać ani wysyłać.**

Całości projektu tych nowych ustaw nie znamy, tak samo jak i rzesza chłopiska nie zna, więc jakże można sprzeciwiać się czemuś, czego się nie zna!

Z tych gmin, z których witosiki już takie petycje wysłali, powinni Związkowcy wysłać na ręce posła Jakóba Pawłowskiego (Warszawa, Sejm) zawiadomienie, że petycja owa pochodzi od witosików, a nie z uchwały ludności.

Jan Stapiński.

Wzywamy Arcjonarjuszy Stowarzyszenia Mechaników Pol. w Ameryce aby się zgłosili do komitetu prowizorycznego utworzonego w okręgu Krośnieńskim dla ochrony swych udziałów. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy. — JAN GAŁUSZKA, gmina Potok, p. Jedlicze.

Dlaczego popieramy rząd Piłsudskiego.

Stronictwo Chłopskie popiera Rząd — krzyczą chjenopiasty — pomimo że ten Rząd nałożył 10-procentową podwyżkę podatku gruntowego, nie zniósł przymusowego ubezpieczenia, nie przeprowadził reformy rolnej itd.

Nejeden natwny chłop, słysząc podobne krzyki, a znając osobowy skład teraźniejszego rządu, w którym ani jednego chłopca niema, pomyśli sobie: „Ano, może i mają rację — może Witos byłby nas zbawił”.

Tymczasem spójrzmy w oczy rzeczywistości. Od powstania Państwa Polskiego było już tyle różnych rządów i jaśn epańskich i półrobotniczych i ćwierćchłopskich, ale jednak żaden z owych rządów nie zabrał się energicznie do rządzenia i usuwania różnych mętów, jak to czyni rząd obecny. Nieszczęsnej pamięci rząd Witososa prowadził politykę obliczoną jedynie na robienie brudnych geszeftów i ogłupianie chłopów przez regresję i progresję podatków gruntowych, a niezmiernie śrubowanie podatków pośrednich. Skutki tej polityki czujemy wszyscy aż nadto dobrze, a przedewszystkiem czuje je chłop, który został doprowadzony do skrajnej nędzy. Rząd „chłopa” Witososa nie troszczył się zupełnie o miliony biedoty chłopkiej, zaniedbując względnie wyzyskując dla siebie najważniejszą gałęź gospodarki małorolnych tj. chów i eksport bydła.

Teraz piasty odpędzeni sromotnie od żłobu rządowego drą się w niebogłosy: „co wam chłopie dał rząd Piłsudskiego? — Buty nie potaniały, odzież droga jak dawniej — brak kredytów!”

Ale czy w kwietniu i maju 1926 r. mogli chłop otrzymać za sprzedaną krowę 400—500 złotych? Nie! A jaka była cena świń itd.? A więc czy nie lepiej, jeśli chłop zapłaci 10% podatku gruntowego więcej, a zato otrzyma za sprzedane bydło 400 zł. zamiast 150? To że uzyskaliśmy lepszy rynek zbytu na nasze bydło i inne produkty rolne jest bezsprzecznie zasługą obecnego rządu.

Choć jeszcze nędza zęby z każdego kąta szczerzy, — jednak dzisiaj chłop już swobodniej oddycha, gdyż z powodu znacznej wyżki ceny produktów rolnych, prędzej koniec z końcem związku.

A czy ustalenie złotego z 13 zł. za dolara na 9 nie jest także zasługą rządu?

Czy wreszcie usuwanie ze stanowisk różnych chłopskich pijawek i ciemieżycieli w rodzaju takich starostów jak Kępiński, Spiss, Zachuta itp., czy to nie jest rzeczą dla chłopów wielce doniosłą?

Zważywszy wszystko, a będąc uczciwym stronictwem, musimy obecny Rząd popierać ile sił starczy, albowiem tym sposobem, chociaż powoli ulżymy ciężkiej doli chłopu małorolnego.

Czas najwyższy odnowić prenumeratę!

Bratnia Pomoc.

TONIE pow. Kraków. W dniu 1 listopada 1925 r. zawiązano Związek Chłopski w Tonach Członków obecnie stałych jest 54 za opłatą 10 gr. miesięcznie. Posiedzeń odbyto w tym czasie 17, publicznych zebrań 3, zwyczajnych 14.

Rachunki zamknięto z końcem roku 1926 następująco: Dochody wynosiły 55 zł. 85 gr., wydatki 40 zł. 95 gr., pozostałość na rok 1927 14 zł. 90 gr.

Zebrań, jakie się odbyły, zapisane są w księdze zebrań (uchwały) z porządkiem dziennym. Kasowość również jest prowadzona według dziennika kasowego poczynionych dochodów i wydatków.

Dnia 1 kwietnia 1926 r. na wniosek Franciszka Dudy, członka Związku Chłopskiego w Tonach, zawiązano kasę „Bratniej Pomocy“. Wybrano Wojciecha Pokusę przewodniczącym, Bartłomieja Kozyrę skarbnikiem i 3 członków do Rady Nadzorczej. Uchwalono wpisowe po 15 gr. a wkładkę miesięczną po 50 gr. Członków jest obecnie 47. Założono księgę członków i ich wkładek, oraz książeczek wkładkowych, uchwalono udzielać pożyczek członkom krótko-terminowych za procentem dobrowolnym. Dnia 6 stycznia 1927 r. Zarząd kasy przedłożył rachunki doходу i wydatków za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926 r. następująco: Dochody wynosiły 166 zł. 50 gr. z tych udzielono 10 pożyczek, z których uzyskano 5 zł. procentu. Założenie książkowości pokryto z doходу wpisanego.

Podpisany w krótkim sprawozdaniu apeluje do Szanownych członków Związków Chłopskich, aby kasy „Bratniej Pomocy“ przy Związkach zakładały. Zasyłam im „Szczęść Boże!“

Związkowiec Michał Gunkiewicz.

Piłsudski a Witos.

Pan Jagiełło był Krzyżaki,
I pan krupski chciał być taki,
Darmo suszysz łeb nie-boże —
Krupa jagłą być nie może!

Po wypadkach majowych 1926, kiedy Witos pierwszy raz przyjechał do Dąbrowy z początkiem lipca w towarzystwie posła Brodackiego, nie mógł sobie znaleźć miejsca, gdzieby wygłosić mowę. Jak kokosz z pierwszym jajkiem, tak i Witos kręcił się szukając dogodnej pozycji. Aż wreszcie zjawił się w oparkanionym ogrodzie pana Krzciuka, tuż pod drzwiami starej jaja ni. Po kłamliwej i oszukańczej mowie Brodackiego występuje Witos i zaczyna temi słowy:

„Byłem nieraz na wozie i pod wozem — i jeszcze mogę być na wozie. Stosunki się zmieniają ale zobaczycie co będzie za sześć tygodni“.

Upłynęło już osiem miesięcy, a Witos nic nie zrobił i nie robi, tylko straszy rząd Piłsudskiego anarchją, jeżeli nie pójdzie po linii interesów p. Witos — no i jego partji. A chłopów dalej okłamuje.

Nie panie Witos! My stoimy po stronie Józefa Piłsudskiego, który pracuje dla dobra całego Państwa, a nie jednej partji. Ob. Dąbrowski.

Odpowiedź służalcowi burżuazji.

Z Kurjera Codz. wyczytałem programową odezwę Witos, jaką naukę daje, aby iść za jego przykładem, aby sobie lepszą przyszłość zgotować.

Jaką?

Zapewne pańszczyzny jeszcze nam brakuje. Lecz w dzisiejszych czasach kultura jest tak wysoko rozwinięta, że i chłop na wsi jest cośkolwiek okrzęsany i już rozumiał co dobre, a co złe.

Cóż dobrego uczyniłeś nam Witosie za czas twego panowania? Stałeś się panem, a my chłopci dziadami. Dla nas jest to średnia przyjemność, że p. Witos jeździ autem. Również dziękujemy za jego przestrogi, właśnie dążymy do tego, aby nie rozbijać się na partje, ale w całej Polsce aby się stała jedność. Każdy chłop niech spieszy póki czas do „Związku Stronnictwa Chłopskiego“.

Następnie występuje Witos przeciwko postłowi Janowi Dąbskiemu, Stapińskiemu, Bryłowi itd. Przysłowie mówi: „Kto kogo poniża, sam nic nie wart“. Już tego dobrego i tych obietnic mamy Witosie dość. Dawniej, ażeby użyć sposobu straszliwego chłopca piekłem. Lecz w dzisiejszych czasach chłop ma twarde i silne ręce od pracy, nie boi się nawet samego lucyfera. A czy dla burżuazji niema piekła? I ten chłop także musi mieć jakieś prawo jako obywatel Polski; bronić Ojczyzny idzie chłop, podatki ze wszech stron płaci chłop, na roli dla ogółu pracuje chłop. Bo jak

chłop nie będzie robił, to i z panami będzie źle.

Ale jak to zwykle bywa, za dobry czyn dostaje się dobrą zapłatę, aż mu w pięty pójdzie.

Boryslaw.

Al. P.

Przymus kościelny.

Dziennik Ustaw z 8 stycznia br. obwieszcza, iż na mocy § 13 konkordatu nauka religii rzymsko-katolickiej jest obowiązkową dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem wyższych), państwowych, publicznych i samorządowych, oraz szkołach prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych lub samorządowych, albo posiadających prawo szkół państwowych, lub publicznych. Obowiązek władz szkolnych dostarczenia nauczycieli religii istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi co najmniej 12. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, dzieci te będą łączone z dziećmi szkół sąsiadujących. Gdyby i to nie było możliwe, inspektor szkoły lub dyrektor zwróci się do miejscowego księdza, lub za porozumieniem się z ordynariuszem, do osoby świeckiej, o podjęcie się nauczania religii bez wynagrodzenia. Ilość godzin i plan nauki religii katolickiej ustala minister w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi. Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki te są normowane przez władze duchowne w porozumieniu z ministrem i wprowadzone w czyn przez władze szkolne. Obowiązujące praktyki religijne są następujące: a) w niedziele i święta oraz na początku i w końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwa, b) co rok wspólne 3-dniowe rekolekcje, c) trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i w końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunia dla młodzieży, d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną a wprowadzona przez władze szkolne.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Przymus ten istniał już dotychczas, tylko został rozciągnięty także na szkoły prywatne. Ale jak każdy przymus tak i ten wydawał i wydaje mizerne skutki, ułatwia on tylko kasałom urzędowe zbywanie czynności. W Ameryce niema żadnego przymusu, dla go religijność narodu jest tam większa.

Co rzymscy biskupi w Ameryce widzieli.

Po pobiciu w Warszawie ks. biskupa Hodura, rozwinęła się w Warszawie, jak czytaliśmy, dyskusja na temat zasług Kościoła Narodowego w Ameryce. W sprawie tej zabrali także głos dwaj rzymscy biskupi Łukomski i Przezdziecki, którzy byli w Ameryce krótki czas na Kongresie Eucharystycznym.

Dwaj ci biskupi stwierdzić raczyli, że będąc w Ameryce wcale zauważyć nie mogli ani pracy ani wogóle istnienia Kościoła Narodowego. Piszą oni, że pracę narodową w Ameryce wykonują tylko parafje rzymskie, że rzymski tylko Kościół otacza polskiego robotnika opieką, przypomina mu jego Ojczyznę, pogiębia jego uczucia narodowe.

Szanowni Ks. Biskupi! Jak wy patrzyliście? Kto was informował, kto karmił najjałszywszą strawą? Gdy się czyta wasze wynurzenia o Kościele Narodowym w Ameryce, to ciśnie się na usta ckrzyk: „W Rzymie byli a nie widzieli papieża“. Bo jakżeż było można nie zauważyć, będąc w Ameryce poważnej organizacji Kościoła Narodowego, skupiającej 150 przeszło tysięcy Polaków, jak można było nie widzieć szkół polskich przy narodowych parafjach, jak można było nie oglądać prawdziwie polskich kościołów i tego że na każdym z nich widnieje napis: „Ten kościół jest i pozostanie po wsze czasy własnością polskiego ludu“. Jak można było nie zauważyć stu blisko parafij. Jak można było ks. Biskupi patrzeć i nie widzieć? A już naprawdę trzeba mieć dużo ziej woli, aby nie uznać pracy chociażby takich pionierów polskości jak biskupi Hodur i Gawrychowski i księża Jasiński, Leśniak, Zawistowski, Krupski, Cybulski i tylu, tylu innych.

A w Chicago, w tym samym Chicago, gdzie odbywał się rzymski kongres. Czy i tam ks. Biskupi zauważyć nie raczyli mówczej a tak wspomnianej pracy dla ludu polskiego, jaka wykonuje w patriotą i zacny kapłan biskup Grochowski?

Było się rozpytać pierwszego lepszego pol-

go robotnika co wie o bsp. Grochowskim, a napewno o Jego narodowych zasługach cośniccoś ks. Biskupi byliby widzieli.

* * *

A teraz pomówmy trochę o zasługach rzymskiego kościoła. Ze stanowiska narodowego oczywiście, nie jestem bowiem misjonarzem i nie umiem traktować tych spraw z religijnego punktu widzenia.

Ogłaszają ks. biskupi, że Kościół rzymski w Ameryce położył wielkie zasługi na polu narodowym, że duszę robotnika polskiego przywiązał do wiary ojców, mowy i uczuć ojców.

Ja patrzeć jednostronnie nie umiem. W czasie swego 3 miesięcznego pobytu w Ameryce wiedzieć wszystko chciałem, co dotyczy życia Polonii. Stwierdzić muszę, iż są księża rzymscy, którzy z całą gorliwością pracują, aby parafjanie Polacy i ich dzieci narodowo najlepiej byli uświatomienni.

Lecz Kościół rzymski, oficjalny rzymski Kościół w Ameryce, prowadzi z narodem polskim, z blisko 4-milionową rzeszą ludu polskiego w Ameryce, walkę nieubłaganą.

Czyż nie jest prawdą, że w Chicago nad 350 tysiącami Polaków panuje biskup Niemiec Mundelein, Kardynał Mundelein, zdecydowany wrog Polaków i polskości w kościołach? Dlaczego tam niema biskupa Polaka, dlaczego pytam? Oto dlatego, że Rzym Polaków lekceważy, że ma nas za nic, że stery watykańskie wyrobiły sobie zdanie, iż Polaków można kopać i poniewierać a biedny i głupi Polak będzie zawsze wierny, „semper fidelis“. Sponiewierany nawet całować będzie w bokorze rzymski pantofel.

* * *

Krew się w żyłach burzy, gdy się słyszy od Polaków, ile upokorzeń znieść musiał nasz lud od rzymskich i rzymskich duszpasterzy. Zmarły w Cleveland biskup Hortsman, którego diecezję stanowili przeważnie Polacy, jako najczystsze pozdrowienie dla Polaków miał słowa: „wy polskie bydlę“. Ten sam biskup, w polskich parafjach umiał czasem równać Polaków z biotem.

Biskup w Scranton Hoban, irlandczyk, który dzięki najczarniejszej pracy polskich robotników uciulał mająteczek 1 milion dolarów wynoszący, mawiał iż „woli murzynów, niż Polaków“. W kilku miejscowościach, gdzie Polacy, obrażeni w swoich najgłębszych narodowych uczuciach, protestowali przeciw poniewieraniu ich godności narodowej w rzymskich kościołach, pasterze irlandcy sprowadzali policję, aby owieczki polskie nauczyli pokory paiką i kryminałem.

Gdybyście ks. biskupi umieli byli patrzeć i słyszeć ile krzywd i upokorzeń zniósł lud polski od rzymskich pasterzy, od Mundeleinów, Hobanów, Horstów i tylu tylu innych dygnitarzy Ojca świętego, bylibyście może jako Polacy zrozumieli potrzebę Narodowego Kościoła.

* * *

A czy ks. biskupi wiedzą przynajmniej o tem, że w Madison, gdzie Polacy pobudowali sobie za ostatnią krwawicę kościółek polski, biskup irlandzki sprzedał dziś ten kościół na salę tańca a Polakom nakazał chodzić do aryjskiego kościoła!!

Czy i w tym akcie także objawiła się miłość rzymskiego Kościoła dla polskich owieczek?

Dziś też najbardziej nawet wierni Rzymowi Polacy sarkają, że dla olbrzymiej ilości ich łacińskich pasterzy, dolar, potężny dolar stał się bogiem, celem jedynym ich zabiegów.

A przykładem tego jaskrawym świątobliwy biskup rzymski Hoban w Scranton, który nauczając nieustannie: „Błogosławieni ubodzy, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie“ sam zdołał uciulać majątek wynoszący 1 milion dolarów.

Z krwawicy polskiego ludu przedewszystkiem, Filadelfja, dnia 1 stycznia 1927 r.

Marian Cieplak.

Gdy miłość bratnia...

Gdy miłość bratnia i miłość Ojczyzny
We wszystkich sercach polskich się rozgości;
Skończą się żale, cierpienia, a blizny
Zostaną szarej pamiętką przeszłości.

I Wy Tułacze z niedoli winy
Rozproszeni po szerokim świecie,
Znów powróćcie do polskiej krainy
I znów się sercem stęsknionem zwiążecie.

Józef Łysik, z Ćwikowa.

CZŁOWIEK BEZ GAZETY, TO JAK ŻOŁ-
NIERZ BEZ BRONI.

Z CAŁEJ POLSKI.

WILNO. Rektorem Uniwersytetu Stefana Bato-rego został wybrany prof. dr. Stanisław Pigoń (Wiadomość ta sprawi radość chłopom krośnieńskim. Rektor prof. Pigoń jest synem ubożego chłopca z Komborni).

BYDGOSZCZ. Policja w Bydgoszczy będzie od dzisiaj komunikować pismem nazwiska i adresy pijaków awanturujących się na ulicach, aby w ten sposób wpłynąć na zmniejszenie się burd ulicznych. Dobry pomysł, przydałby się wszędzie.

POWIAT STRYŻÓW. Dnia 11 stycznia odbyła się tu sesja wójtów i parazytów gminnych zwołana przez starostę. Przybył na sesję i poseł z piasta Szmigiel. I to mnie dziwi, czy sesję zwołuje Starostwo dla omówienia ważniejszych spraw urzędowych, czy też sesję zwołuje p. Szmigiel za pośrednictwem Starostwa, aby mieć pod osłoną i powagą władzy starostwowskiej sposobność do agitacji piastowskiej. Na zebraniach po gminach nie chcą piastowego posła słuchać i jadą na nim jak na burym koniu, więc pod opieką starosty chcą politykować, jak za dawnych piastowych czasów. Tak być nie powinno i nie może być! **Starostwo bezpartyjne dla wszystkich. Jeden z wójtów.**

KROSNO. Obożny dr. Sąddecki pracuje nad zorganizowaniem obojczyckiego „Obozu Wielkiej Polski“ z wielką energią. Zebrania „armii“ liczącej już coś z 10 walecznych odbywają się co tygodnia. Najwaleczniejszymi są księża Szpetnar, Irzyk i Fuksa, sławny eksburmistrz Bergman, paru profesorów gimn. itp. Nieliczne to, ale niebezpieczne towarzystwo, utrzymywane przeważnie z funduszy państwowych, a organizujące walkę przeciw Rządowi i mimo to znajdujące posilich i poparcie u starosty Rappego. Książę wieści, że p. Rappe bywa nawet na posiedzeniach „obwiepoli“ u obojczego Sąddeckiego. Dziwnie to wygląda, ale w województwie p. Galapcha możliwe. **Syzyszka.**

RZESZÓW. 3 stycznia odbył tu Witosowski radę wojenną. Uczestniczyli posłowie Gruszka, Szmigiel, Prętniak, sen. Jachowicz, pełnomocnik prusaków Włoczek z Niska, prof. Kus, naucz. Gliwa, Kufel i kilku chłopów witosków. Witos zniósł prof. Kusia za to, że przez jawne występy przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu zniszczył piastuszków w Rzeszowie. Wobec nieudolności prof. Kusia kierownictwo witosków objął naucz. Gliwa, który ma działać ściśle według wskazówek posła Szmigla. Liczą na to, iż eksstarosta Spiss ma osiąść w Rzeszowie i reorganizować piastuszków, przy pomocy gazety, którą tu postanowili wydawać.

Uczta pożegnalna dla Spissa odbyła się 9 bm. w restauracji kolejowej. Uczestniczyli w tej uczcie starostowie z Łańcuta, Strzyżowa i Ropczyc, oraz wodzowie miejsc. chjeny. **Związkowiec.**

SIELNICA, pow. Przemyśl. Tutejszy Związek Chłopski odbył walne zebranie członków 16 stycznia i jednomyślnie postanowili zwrócić się do ob. Stapińskiego, aby zwołał zgromadzenie powiatowe Stronnictwa Chłopskiego do Przemyśla, skoro prezes naszej organizacji powiatowej ob. Lenar od roku śpi, a raczej za dużo się przyjaźni z witoskami. **Wojciech Hniltka.**

POREBY DEBSKIE, pow. Tarnobrzeg. Protest gmin Krzątki, Brzostowej góry itd. wniesiony do Starostwa o zakaz trzebień 30 letniego lasu hr. Tarnowskiego spoczywa gdzieś bezskutecznie dotychczas. Apelujemy do naszych posłów, aby przebudzili starostwo tarnobrzegskie z bezczynności, zanim las zniknie.

Tarnowski chce tymi nieużytkami leśnymi zaspokoić przymus parcelacyjny. Byłaby to typowo witosowska reforma rolna. Czy Rząd to przepuści?

Nieszczęście, że Jakób Gurdak z Dęby, przez dopust boży wójt, służy Tarnowskiemu na zgubę gminy. Wójcie opamiętaj się, bo wójtowanie minie, a przekleństwo i pomsta chłopów nie minie. Jakże będziesz mógł się pokazać między nami po takiej zdradzie! **Józef Gurdak.**

HACZÓW. Witosiki rozgłaszają, że u nas siła ich wzrasta. Jest to fałsz wierutny. Dowód: 1) Wybory do Rady gm. przegrali dwukrotnie z kretelem. Za wpływem posłów chjenopiastów akta wyborcze ugrzęzły gdzieś od maja 1926. Poseł Toczek przy sposobności odwiedzin u brata nauczyciela spróbował szczęścia z urzędzeniem zgromadzenia, ale przekonał się, że w Haczowie jest tylko kilku złośliwych piastuszków, a 95 procent ludności przeklina do dziś skutki rządów dojlidziarskich i uznaje, że tylko przez klasową chłopską solidarność można wyzwolić Polskę od szurów i złodziei. Z chwilą gdy się skończy senatorstwo p. Białego i jego partyjne wpływy, to w całym naszym powiecie nie zostanie ani 1% piastuszków. **Smrok.**

NOWOTARSZCZYŻNA. Naczelnikiem Urzędu skarbowego jest tu p. Wiśniewski, który powinien sprawy podatków traktować ustawowo i po obywatelsku, a on tymczasem siebie raczej postrach i nędzę pomiędzy biednych mieszkańców naszego górskiego powiatu. U p. Wiśniewskiego nie istnieje odwołanie, chociaż jest prawdziwie i ustawowo zapieczone, a na dowód niech posłużą fakty: **Antoni Majerczak** małorolny gospodarz w Szczawnicy wyżnej, mający na utrzymaniu rodzinę z 7 osób, w tem 5 małych dzieci i niezdolnego do pracy ojca, otrzymał nakaz płatniczy na podatek dochodowy za rok 1926 w kwocie 33 zł. Wniósł odwołanie z prośbą o zastosowanie niższej podatkowej o dwa stopnie dla każdego członka niezdolnego do pracy, lecz p. Wiśniewski ustawy z dnia 18 3. 1925, Dz. U. R. P. Nr. 36 nie zastosował, a odpowiedział jak zwykle edyktem licytacyjnym. **Jakóbowi Adamczykowi** małorolnemu kalece bez nogi z Krościenka też p. Wiśniewski nie uwzględnił niższej podatku dochodowego dla siedmiorga nieletnich dzieci. **Szczepan Zachwieja** ze Szczawnicy wyżnej naoy' świadectwo przemysłowe VIII. kat. na r. 1925, na kowalstwo, 18 grudnia 1924. Nr. 41. Mimo to otrzymał orzeczenie karne 18 XI. 1926 r. L. 995 z podpisem p. Wiśniewskiego, skazujące go na grzywnę w kwocie 18 zł. za niewykupienie patentu na rok 1925. prócz tego ma wykupić patent w cenie 6 zł.

Komendant posterunku policji państw. w Niednicy 13 stycznia b. r. przybył z posterunkowym Szeligą do małorolnego jama Kubieca w Maniowach celem sprowadzenia go do odbycia dwudniowego aresztu za niepojętanie dziecka do szkoły. Ponieważ Kubiec był wówczas chory, nie mógł pójść (14 km) do aresztu z p. komendantem. Jednak ten ściągnął chorego z łóżka na podłogę. Widząc, że chory Kubiec dalej leży, otworzył komendant drzwi by zniemem zmusić chorego do podniesienia się z podłogi. Doprowadził komendant do tego, że małe dziecko przeziębilo się.

Prosimy naszych pp. posłów o wstawienie się za krzywdzonymi mieszkańcami powiatu nowotarskiego, oraz prosimy pp. ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych o pouczenie podwładnych im funkcjonariuszów. **Związkowiec.**

PODGORZE ad Kraków. — Znam p. Franciszka Łacha z czasu gdy miał w Podgorzu kamieniczkę piętową. Znany mi jest również proces, w którym p. Łach padł ofiarą wstawięcia mesychanego posępku obrońcy adwokata dr. Mellera. Prawdą jest, na to istnieją akta sądowe, że p. Łach nigdy o żaną kradzież nie był ani skarżony, ani zasądzony. Ataki „Piasta“ nie dziwią mnie wcale. — P. Franciszek Łach jest człowiekiem zdolnym, wymownym i niezłomnym w postanowieniach. Skoro osiadł w Niepołomicach i dobiera się p. Kiernikowi i dojlidziarzom do skóry, to wierzę, że p. Łach przeprowadzi tę operację radykalnie, więc też nie dziwi się, iż p. Kiernik z piastuszkami wrzeszcza w niebogłoso, a wkrótce wrzask ich zamieni się w płacz i zgrzytanie zębów, skoro ich p. Łach napędzi do swu djabłów. Chłopi w Bocheńskim do charakteru politycznego i zdolności p. Łacha mogą mieć pełne zaufanie. Każdy sędzi według siebie. Dojlidziarze chcieliby wszystkich ludzi upodobnić do siebie, dlatego i z p. Łacha chcieliby zrobić złodzieja. **Józef Krajewski.**

NOCKOWA, pow. Ropczyce. jak dalece geszefciarstwo i dojlidziarstwo wżarło się w umysły witosków, tego przykład i dowód mamy w naszej gminie. Obszarniczka Saurzewska oddała swój 350 morgowy dwór trzem spekulantom krakowskim do rozparcelowania. Speculanci owi (Gawlak, Olkusznik i Ries) próbował początkowo sami parcelować, ale że im to nie szło, więc dobrali sobie menenerów piastowskich w Nockowej do pomocy w polowaniu na parcelantów. I zaraz cena gruntów podskoczyła w dwójnasób, bo wilki piastowe wędziały, na jaką nutę zagrać chłopom spragnionym ziemi. Naganacze dobrali sobie podnaganaczy i w takim „pasku“ doszło aż do 320 dolarów za morgę, zamiast początkowych 100 dolarów. Aż wreszcie nastąpiło opamiętanie się łatwowiernych, iż przy takiej cenie, gdy pieniąż jest tak drogi i trudny do zdobycia, kupno za 320 dol. równa się ruinie. Więc kupiciele chłopów się cofają, a naganacze piastowi szaleją w obawie o spodziewane zyski. Obowiązkiem Rządu jest całą tę spekulację unieważnić, objąć parcelację w swoje ręce i umożliwić bezrolnym i małorolnym kupno po przystępnej cenie. **ki.**

RÓWNE koło Dukli. Dużo tu mowy było i jest między ludźmi o sprostowaniu przesłanem przez przestraszonych związkowców. Ano daj Boże, aby ks. Głodowski gruntu biednym dzierżawcom nie odbierał a bogatszym, podlizkom nie dodawał, to

Guwada obecny gumowy
jest najlepszy.

i Przyjacieli nie będzie wytykał. Prawdą jednak jest, że są w Równem i tacy egoiści, którzy na bliźnich nie zważają. Dowód: dzierżawa gruntów dworskich; sami bogatsi zabrali wszystko, a biedniejszych nie dopuścili.

BREŃ OSUCHOWSKI pow. Mielec. W marcu 1926 r. wybraliśmy nową Radę gm. Zostali wybrani sami nowi, młodzi chłopci. Piastowcy Kl. Walczak, M. Kręcigłowa, P. Bożek i J. Kusek wnieśli protest, który dotychczas nie został załatwiony. Przegrana rada wyzyskuje tymczasowe jeszcze rządu na wielką szkodę gminy. Kupili starą karczmę i morg najlichszego pola od Markusa Horna na szkołę za 500 dol. pożyczonych na wysoki lichwiarski procent. Kupno zbyteczne, gdyż mamy murowaną szkołę wspólną z Kawęczynem. Rada szkolna uznała karczmę za zgniłą i niezdatną na szkołę. Na procent od owych 500 dol. sprzedają pastwisko gminne, którego jest 20 morgów i przynosiło gminie tysiąc zł. rocznie, ale nie wiadomo, gdzie te pieniądze tonęły.

Możeby Wydział pow. raczył skontrolować taką gospodarkę? **Związkowiec.**

DLUŻEC, pow. Olkusz. Dotychczas otrzymywałem „Gazetę Grudziądzką“, ale przekonawszy się, jak Kulerski „strzyże i goli“, raz za Marszałkiem to znowu za Witosem, a wreszcie że udawana pobożność aż na kpiny z wiary zakrawała, rzuciłem ową ogłupiaczkę a zaprenumerowałem Przyjaciela Ludu. Wszyscy tu życzymy szczęścia Marszałkowi Piłsudskiemu.

Władysław Pasik.

Z AMERYKI.

POSEL KS. OKON, jak nam donosi ob. Jan Górski z Nowego Yorku, posłał do Ameryki swoich agentów, a to nowonabytego z „Wyzwolenia“ posła Piotrowskiego i jakiegoś Zalewskiego, aby mu nazbierali dolarów. Okoniowcy przybywszy do Nowego Yorku rozpoczęli swoją „robotę“ od tego, że ogłosili licytację na kupno mandatów poselskich i senatorskich przy zbliżających się wyborach. Cena licytacyjna jest bardzo niska, bo już za dwa dolary ofiarują mandat poselski, a za pięć dolarów senatorstwo. Oczywiście trafili jak kula w płot, bo w Ameryce już takich głupców niema, aby uwierzyli, że poselstwo czy senatorstwo można w Polsce kupić i to za dwa czy pięć dolarów. Polacy w Ameryce wiedzą kto to jest ks. Okon, że on nietylko nikomu nie może dać ani sprzedać poselstwa nawet za tysiąc dolarów, ale że nawet sam ks. Okon już nie znajdzie takich warjatów, coby go posłem czy senatorem wybrali. Obrzydliwa rola polityczna ks. Okonia w Polsce już się skończyła raz na zawsze. Oferta „delegatów“ Okoniowych w Ameryce jest po prostu zniewagą dla Rodaków, iż pp. Piotrowski i Zalewski śmiają ich uważać za tak głupich. To też ani centa nie powinni dać Polacy w Ameryce delegatom Okoniowym.

HENRYK FORD, fabrykant samochodów w Detroit, wedle ostatnich obliczeń, posiada dwa miljarde dolarów majątku, zatem jest najbogatszym człowiekiem w świecie. Na „drobne wydatki“ Ford stale trzyma w detroickich bankach od 300 do 400 milionów dolarów!

DETROIT, Mich, 16 grudnia. Doszły nas tu wiadomości, że Straż Akademicka oblała w bestjałski sposób biskupa Polsko Narodowego Kościoła, pozatem gazety angielskie trąbią tutaj, że gazeta warszawska podburzyła akademików do tego głupiego, bestjałskiego i łobuzerskiego czynu. Czyn ten w oczach obconarodowców wielce hańbi Polskę, bo jeżeli redaktorzy i akademicy są tak śmiertelnie głupi, nierozumni i fanatyczni, to co dopiero mówić o ludzie nieświadomym. Fakt świadczy o tem, że redaktorzy tego poglądu i akademicy tego pokroju to skończone niedołęgi umysłowe, osiły stoprocentowe i ślepe sługi i niewolniki rzymskiej międzynarodówki. Mówią sobie obcy: „oto Polak był baranem i takim niedołągą umysłowym pozostał mimo wolności, którą otrzymał“. Takie pojęcie mają o nas obcy.

Kiedy wy Polacy w Ojczyźnie stanięcie się wolnymi duchowo? Czy wam to księżę jarzmo jest do twarzy? Czy wy tylko umiecie być parobkami i siugami? Czy brak wam odwagi być sobą, pełnym zdrowego rozsądku i wyrozumiałości dla siebie i drugich. Czy wy uczeni nie umiecie być ludźmi honoru, powagi i chlachtetności? Jakże wy macie odwagę o sobie mówić, że jesteście Polacy.

Stronnicтво Chłopskie.

950 gm.n. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.
ZAWIADOMIENIA:

POWIAT KRAKÓW. Zgromadzenie Zarządu i Delegatów Stronnicwa Chłopskiego powiatu krakowskiego odbędzie się w piątek 28 stycznia o godzinie 11 w sali Domu Robotniczego ul. Dunaewskiego 5. Związkowcy z Olkuskiego, Miechowskiego, Chrzanowskiego i Wielickiego są też proszeni niniejszem o przybycie na to zgromadzenie.

Zarząd.

BACZNOŚĆ WIELICKIE! Dnia 28-go stycznia wiec publiczny w Stomirogu w domu ob. Jana Wołowicza. Ref. red. Budzisz.

BACZNOŚĆ BOCHEŃSKIE! Dnia 29 stycznia publiczny wiec w Podłężu w domu ob. Marii Szybińskiej. Ref. redaktor Budzisz.

BACZNOŚĆ BOCHEŃSKIE. Dnia 30 stycznia wiec publiczny w Baczkowie w domu ob. Wojciecha Synowca. Ref. red. Budzisz.

BACZNOŚĆ STRYŻÓWSKIE! Dnia 30 stycznia po sumie wielki wiec publiczny w Niewodnej z udziałem posłów Wiewórskiego i Sochy.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Dnia 30 stycznia wiec publiczny w Poskwitowie o godz. 13.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Dnia 30 stycznia wiec publiczny w Kamionce o godz. 13. Ref. red. T. Stapiński.

POWIAT ŻNIN. Dnia 30 stycznia o godz. 12.30 w Żninie u p. Smickiego w Rynku zjazd powiatowy Stronnicwa Chłopskiego. Przyjadą posłowie i sekr. okr. Ślipko.

BESKO pow. Sanok. 2 lutego o godz. 13 wiec publ. Ref. J. Stapiński.

SKOŁYSZYN pow. Jasło. 5 lutego o godz. 14 wiec publ. Ref. J. Stapiński.

ŚWIĘCANY pow. Jasło. 6 lutego o godz. 12 wiec 12 wiec publ. Ref. J. Stapiński.

KRZYWA pow. Ropczyce 6 lutego godzina 13. wiec publiczny. Ref. poseł Socha.

BACZNOŚĆ STRYŻÓWSKIE! Dnia 6 lutego o godz. 13'15 wiec publiczny w Niewodnej. Przemawiać będą: b. poseł Madej, ob. St. Żrebiński i ob. St. Niedziela.

POWIAT STRYŻÓW. 1 lutego o godz. 10 w sali „Sokoła” w Strzyżowie zgromadzenie członków Zarządu Powiatowego, Przewodniczących, Sekretarzy i Delegatów gminnych Stronnicwa Chłopskiego. Przybycie konieczne ze względu na ważność obrad.

Dnia 6 lutego po sumie wielki wiec publiczny w Niebylcu z udziałem posła Pluty. Obywatele Związkowcy z Niebyleckiego stawcie się jak najliczniej!

Dnia 13 lutego po sumie wielki wiec publiczny we Frysztaku z udziałem posła Pawłowskiego. — Obywatele Związkowcy z Frysztackiego jawcie się w komplecie!

Wojc. Wieszczyk, sekr. St. Żrebiński, przew.

— 0 0 0 —

KSIĄŻNICE, pow. Bochnia. Dnia 22 stycznia odbył się u nas wiec publiczny. W dwugodzinnym przemówieniu przedstawił zebrany redaktor Budzisz położenie chłopów w Polsce, podkreślając wady rządów chjeno-piasta. Po przedstawieniu przez ob. Łacha spraw organizacyjnych, zebrani jednogłośnie uchwalili założyć Związek Chłopski. Do zarządu wybrano: przewodniczącym Józefa Lecha, zastępcą Jana Lecha, sekretarzem Jana Szytkę, skarbnikiem Józefa Seweryna, delegatami Józefa Lecha i Józefa Smage.

Józef Lech.

Jan Szytek.

NAGNĄJÓW pow. Tarnobrzeg. 2 stycznia odbyło się poufne zebranie w domu ob. Józefa Trzaska. Po omówieniu spraw polityczno-gospodarczych zorganizowaliśmy Str. Chłopskie, z następującym zarządem: Józef Trzaska przew., Karol Śleboda zastępca, T. Jata sekr., Paweł Motyka skarbnik, Michał Grolęń i Jacenty Wójcik delegaci.

Józef Trzaska, przew.

GRABIE pow. Bochnia. 16 stycznia b. r. na poufnem zebraniu założyliśmy Związek Chłopski. Do zarządu weszli: Janus Stanisław przew., Grabacki Andrzej zastępca, Janus Franciszek sekretarz, Włodarczyk Sebastian skarbnik, Janus Stanisław delegat. W dyskusji zabierali głos: St. Porabik i Marcin Natanek. Po uchwaleniu rezolucji, zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Fr. Janus, sekr.

JAGODNIKI pow. Kolbuszowa. 11 stycznia na poufnem zebraniu założyliśmy Związek Chłopski. Do zarządu weszli: Piotr Piechota przewodniczący, Paweł Babiasz zastępca, Józef Magda sekretarz, Michał Burda skarbnik, Józef Pipała delegat. Po wyborze zarządu uchwalono rezolucje.

Piotr Piechota, przew.

DYNÓW. 13 stycznia odbył się masowy wiec pod gołem niebem. Zgromadzili się chłopci z Brzozowskiego, Dobromilskiego, Przemyskiego, Przeworskiego i Rzeszowskiego. Obliczają przeszło 5.000 narodu. Na przewodniczącego wybrano Franciszka Błońskiego z Harty, zastępcą Jana Kostura z Dynowa, na sekretarzy Józefa Kocaja z Harty i Andrzeja Toczka z Nozdrza. Świetne sprawozdanie poselskie złożyli posłowie P.uta i Pawłowski. Poseł Toczek, piastowiec, mimo że był w Dynowie, nie miał odwagi stanąć przed ludem, wiedząc jak wielką zadał ranę chłopom, wstępując do Piasta.

W dyskusji zabierali głos: Stanisław Janusz z Przeworskiego, Szymon Duda z Wary, Józef Wojnar z Krzemiennej, Kapuściński z Dylągowej, Fr. Hołdys z Harty, Wawrzyniec Wydra z Laskówki i Andrzej Toczek z Nozdrza. Pośród uchwalonych rezolucji jest wezwanie do posła Toczka o natychmiastowe wystąpienie z Piasta a wstąpienie do Stronnicwa Chłopskiego lub złożenia mandatu. Hołd i zaufanie dla rządu Marszałka Piłsudskiego. Żądanie otwarcia robót publicznych tj. meljoracje, budowy dróg wodnych i lądowych, szczególnie budowy kolei Rzeszów—Dynów—Brzozów—Sanok.

Przewodniczący zawezwał, że kto w okolicy pragnie się zaopatrzyć w broń niezbędną do walki o swoje prawa, a bronią tą jest Przyjaciel Ludu, aby się do niego zgłosił, a takową natychmiast sprowadzi. Również zawezwał ob. Błoński, aby nie czekać na posłów lub innych organizatorów, ale aby się chłopci sami organizowali, lub organizację wzmacniali, a to w ten sposób, że co czwartek w dzień targowy możemy się spotkać w Dynowie, sprawę omówić i zgromadzenie urządzić tam, gdzie tego konieczność wymaga.

Na tem olbrzymi wiec zakończono i rozwiązano. Uczestnik wiecu.

KOTUSZÓW, pow. Stopnica. Dnia 23 stycznia przybył do nas na wiec parafialny red. Tadeusz Stapiński. Przewodniczył prezes org. powiatowej ob. Celejewski, sekretarował ob. Akubak. Red. Stapiński przedstawił wyczerpującą sytuację polityczną, poczem przemawiali ob. Rak, stawiając rezolucje, prezes Celejewski zachęcając do organizacji i jeszcze raz red. T. Stapiński. Agitator chjeny Frączkiewicz zaatakował osobiście red. Stapińskiego tak niefortunnie, że dopiero gwardja z 5 policjantów uratowała ósemkowego naganiacza. Gromkim okrzykiem na cześć Marszałka i Stronnicwa Chłopskiego zakończyliśmy ten piękny wiec.

Obecny.

BACHOWICE, pow. Oświęcim Na 23 stycznia zwołaliśmy wiec publiczny, celem zapoznania ze Stronnicwem Chłopskiem obywateli sąsiednich wiosek, którzy od dłuższego czasu prosili o to. Na wiec przybył redaktor Budzisz, który w dłuższem przemówieniu dokładnie wyjaśnił wszystkie wypaczki polityczne oraz zajął się krytyką rządów do dnia 11 maja 1927 r. Przemawiał bardzo gorąco obyw. Cichan z Kosowcy, który zachęcił wszystkich, ażeby wyęzani wszystkie siły, aby Stronnicwo Chłopskie zdołało pod swym klasowym sztandarem zgromadzić chłopów z całej Polski. Okrzykami na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego i klasowej organizacji chłopskiej zakończono ten imponujący wiec.

Zarząd gminny Str. Chł.

WYSOKA, pow. Rzeszów. 16 stycznia odbyło się poufne zebranie, na które przybyło przeszło stu obywateli. Andrzej Późniak zajął zebranie treściwem przemówieniem, poczem udzielił głosu Andrzejowi Kamińskiemu, Józefowi Saganowi i Janowi Migulowi, którzy omawiali sprawy gospodarcze, polityczne i organizacyjne, oraz odczytali zebrany program Str. Chłopskiego. Zebrani uchwalili jednogłośnie założenie gm. Związku Chł. Do zarządu wybrani: Józef Sagan przewd., Wojciech Miguła zastępca, Wojciech Późniak sekretarz, Andrzej Późniak skarbnik. Członkowie w liczbie 103 uchwalili wpłacać miesięcznie 10 gr. Wojciech Późniak, sekr. Józef Sagan przewodn.

GRADY pow. Dąbrowa. Dnia 2 stycznia 1927 r. odbyło się poufne zebranie w domu ob. Jana Rogowskiego. Po referatach ob. Wojciecha Kozaczki i Ludwika Romasa, założyliśmy Związek Chłopski a do zarządu weszli: Paweł Robak przew., Stanisław Kozaczka zastępca, Stan. Olejarczyk sekretarz, Stanisław Mikuła skarbnik, Piotr Niejadlik i Władysław Sajdera delegaci. Sekretarz.

KEPA pow. Tarnobrzeg. 16 stycznia b. r. mimo wielu przeszkód, odbyliśmy poufne zebranie i założyliśmy Związek Chłopski. Jan Zieliński przew., Jugo Jan zastępca, Krasoń St. sekr., Szewczyk Kaz. skarb., Kiełszek Jan i Grudzień Stanisław delegaci.

Zarząd.

BRONOWICE WIELKIE pow. Kraków. Na poufnem zebraniu 9 stycznia br., odbyłem w domu ob. Józefa Konika, po rzeczowych referatach przez ob. Michała Gutkiewicza i ob. Franciszka Dudy z Toń, tyczących się zjednoczenia chłopów i ich zreorganizowania, uchwalono założenie Związku Chłopskiego w tutejszej gminie. Do Zarządu wybrano: Józefa Konika przewodniczącym, Wojciecha Tytka zastępcą, Jana Kapustę sekretarzem, Jakóba Bryłę skarbnikiem, a Antoniego Stachnika delegatem.

Uchwalono wpisowe po 5 groszy wkładkę miesięczną po 10 gr. i polecono sekretarzowi, aby członkowie zaopatrzeni byli w legitymacje od Okręgowego Zarządu wydawane, jak również założyć spis członków, książkę kasową i księgę uchwał.

W końcu uchwalono, aby nowo-wybrany Zarząd odniósł się z prośbą do Głównego Zarządu, o urządzenie wiecu publicznego z udziałem prelegenta w celu wyjaśnienia nam spraw politycznych.

Na tem zebranie zakończono. Obecny.

SZCZEPANÓWA, pow. Krosno. 12 grudnia odbyło się zebranie gm. Str. Chłopskiego, które zajął przewod. Wawszczak Feliks. Przedmiotem obrad były sprawy polityczno - gospodarcze, oraz treść odczytu nr. 6. Wypowiedziano się za jednomandatowymi okręgami wyborczymi. Uchwalono zniesienie przymusowej asekuracji. Zebranie zakończono wezwaniem wszystkich chłopów w szereg Str. Chłopskiego i do czytania naszej gazetki chłopskiej „Przyjaciela” gdyż ta daje nam dużo nauki w sprawach organizacyjnych.

KLECIE, pow. Pilzno. Dnia 15 stycznia w domu p. Sarneckiego odbyło się zebranie Stronnicwa Chłopskiego pod przewodnictwem Jana Kolbusza, zastępcy Michała Juchackiego, sekr. Franciszek Samborski. Sprawozdanie poselskie złożył poseł Berek. W dyskusji zabierali głos Jan Jasik z Janiszkowic, Michał Juchacki z Brzosiku o zdradzie Piasta i jego przywódcach, Jan Kolbusz o podatku majątkowym i organizacji chłopów, Stanisław Staneń o konieczności czytania gazet i asekuracji od ognia. Odpowiedział w godzinnej mowie poseł Berek, podnosząc ważność wyborów do Rady powiatowej Del. Słabuszewski odczytał rezolucje i zaproponował założenie Stronnicwa Chłopskiego. Uchwalono. Zebrani wybrali prezesem Leonarda Samborskiego, sekretarzem Józefa Samborskiego oraz zarząd i delegatów. Między uchwałami jest zaufanie i podziękowanie dla posła Berka za borykanie się z chjenopiastowymi naganiaczami w powiecie.

Sekr. Fr. Samborski.

HUSÓW pow. Łańcut. Nareszcie i w naszej gminie 6 stycznia po referacie ob. Józefa Szymańskiego założyliśmy Str. Chłopskie. Zarząd stanowią: Fleszar Fr. przewodn., Leńczyk Karol zastępca, Paweł Rak sekretarz, Łukasz Styś skarbnik, Józef Kuźnar i Leon Rak delegaci.

Paweł Rak, sekr.

BOBÓWKA pow. Jarosław 16 stycznia odbyło się zebranie poufne u ob. Poterka. Ob. Piotr Wojtuś streszczył program organizacji Str. Chłopskiego, zaś ob. Jan Będziński przedstawił dążenia Stron. Chłopskiego dla polepszenia doli chłopskiej, a po tępiął kreję robotę piasta i ich połączenie z piawicą. Zebrani wybrali zarząd: Jakób Ściera przewodniczący, ob. Zacharko Damazy zastępca, ob. Surma Antoni i Bronowski Andrzej sekretarz i Szczeba Józef skarbnik, Kwoka Jakób delegat.

Surma Antoni, sekr. Ściera Jakób, przew.

FURMANY powiat Tarnobrzeg. 16 stycznia postanowiliśmy wszyscy jednogłośnie utworzyć gm. Związek Str. Chłopskiego. Wybrany zarząd: Józef Ciba przew., Franciszek Rak zastępca, Michał Serański sekretarz, Władysław Rak skarbnik, Franciszek Furman i Jan Lis delegaci. 50 członków. Po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego i Prezydenta Rz. P. Ignacego Mościckiego. Sekretarz.

RYBOTYCZE pow. Dobromil. 26 grudnia odbyło się w naszym miasteczku poufne zebranie obywateli polskiej i ruskiej narodowości. Referat o sprawach politycznych i organizacyjnych wygłosił ob. M. Mahunik. Zebrani jednomyślnie w liczbie 95 osób oświadczyli się za zorganizowaniem Stronnicwa Chłopskiego, dając w ten sposób piękny przykład, jak obywatele Polacy i Rusini mogą solidarnie i zgodnie isć razem dla wykucia sobie lepszej doli. Do Zarządu gm. Stronnicwa Chłopskiego weszli: Michał Mahunik prezes, Jan Fabryka zastępca, Michał Wasylił sekretarz, Leon Król skarbnik, oraz Michał Glińczak, Wincenty Rzechowicz, Paweł Hławka, Michał Suchorzepka, Paweł Bakalus, Leon Król, Paweł Hławka z Bryni jako członkowie zarządu i delegaci. Zebrani uchwalili rezolucje w sprawie asekuracji od ognia i w sprawie reformy rolnej. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Michał Wasylił, sekr. Michał Mahunik, przew.

SPRAWOZDANIA Z ODBITYCH ZGROMADZEŃ nadesłały Zarządy Str. Chł. z gmin: **Jeżowe**, pow. Nisko, **Brzoza Królewska** k/Leżajska, **Siemuszowa**, **Nadolany** pow. Sanok, **Dominikowice**, **Bystra** pow. Gorlice, **Kąty Rakszawskie**, **Albigowa**, **Białobrzegi** pow. Łańcut, **Straszydło** pow. Rzeszów, **Niewistka** pow. Brzozów, **Modniczka** pow. Kraków, **Kossowa** pow. Wadowice, **Rzeczyca Długa** pow. Tarnobrzeg, **Turzepole** pow. Brzozów, **Potakówka** pow. Jasło, **Huta Przedborska** pow. Kolbuszowa, **Skotniki Duże** pow. Stopnica, **Wietrzno** pow. Krosno, **Rożniaty** pow. Mielec, **Zboiska**, pow. Sanok, **Dąbrówki** pow. Łańcut, **Szerzyny** pow. Jasło. Na wszystkich zgromadzeniach zebrani wypowiedzieli się za jednomandatowymi okręgami wyborczymi i głosowaniem na osoby a nie na listy. Domagają się przeprowadzenia reformy rolnej, ujednostajnienia podatków, zrównoważenia cen produktów rolnych z cenami wyrobów przemysłowych, przeprowadzenia wyborów do Rad gminnych i powiatowych, zniesienia przymusowej asekuracji, oraz przeprowadzenia odbudowy dróg.

WIEC W ŻMIGRODZIE, zapowiedziany na 17 stycznia a zakazany przez Starostwo ze względów formalnych, wyznaczmy ponownie w niedługim czasie.

Zarząd Okr.

ZAKAZ UŻYWANIA SAL GMINNYCH NA ZGROMADZENIA został przez Województwo krakowskie cofnięty. Wydanie zakazu spowodował burmistrz Japa z Niepołomic, wiłosk, fałszywym sprawozdaniem, jakoby podczas zgromadzenia w Niepołomicach była bójka i jakoby podczas bójki zniszczono ważne akta gminne.

Sejm a Rząd.

Dnia 25 stycznia rozpoczęły się plenarne obrady Sejmu i mają się odbywać codziennie aż do 12 lutego, z wyjątkiem niedziel, 31 stycznia i 1 lutego. Toczyć się będzie ogólna rozprawa nad budżetem przyczem wszystkie stronnictwa określą swój stosunek do Rządu. Czas przemówień jest ograniczony według liczebności klubów poselskich.

Jedno z najbliższych posiedzeń Sejmu zajmie sprawa aresztowanych posłów komunistycznych, czy mają nadal pozostawać w areszcie, czy też mają być uwolnieni.

USTAWY SAMORZADOWE.

Komisja administracyjna ma ukończyć trzecie czytanie ustawy wyborczej dla gmin wiejskich i miejskich do 1 lutego. Po uzgodnieniu wniosków miałyby wejść ustawa ta pod obrady pełnego Sejmu z końcem lutego i w marcu byłaby gotowa, poczem poszłaby do senatu. Wybory na podstawie nowej ustawy mogłyby się odbyć już w lipcu br.

Piastowcy robią opozycję, albowiem chodzi im o to, aby na wybory sejmowe w listopadzie urzędowali jeszcze ich starzy narzuceni wójtowie i komisarze, których jest w Małopolsce 3.200!

MINISTERSTWO POCZT.

Rząd wprowadził z powrotem Ministerstwo poczt i telegrafów, skasowane przed pięciu laty. Rząd zapewnia, że przez to nie tylko nie wzrosną wydatki, ale przeciwnie że to ułatwi oszczędność.

Ministrem poczt został poseł Bogusław Miedziński, pułkownik, wybrany na listę piasta, od r. 1923 członek klubu Wyzwolenia. Człowiek młody, ur. w r. 1891 w Siedlcach, energiczny zaufany Marszałka.

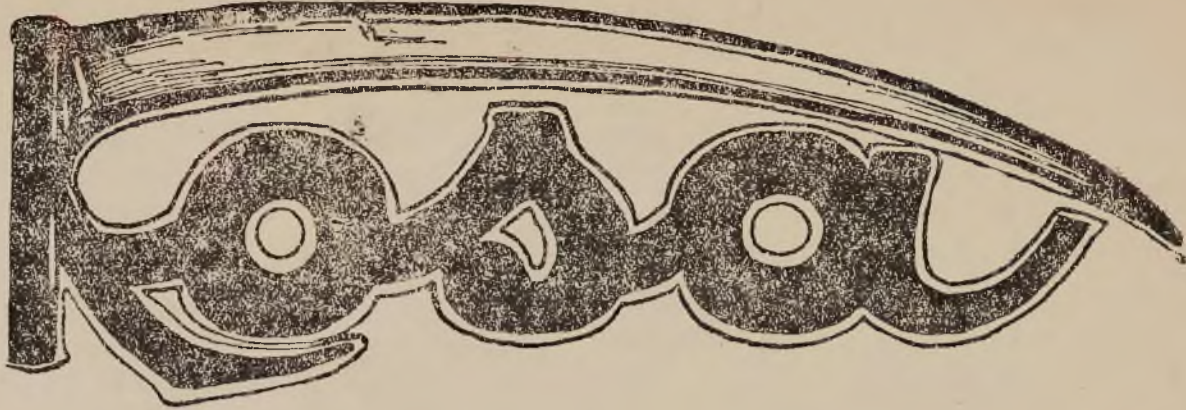
Mówią o wznowieniu także Ministerstwa zdrowia, ale to już uważalibyśmy za zbyt ciche. Terazniejszy minister spraw wewn. Sławoj-Składkowski jako lekarz z zawodu miałby zostać ministrem zdrowia, a min. sprawiedliwości Meysztowicz miałby objąć min. spraw wewn. na czas przeprowadzenia wyborów sejmowych. Tak doniósł organ PPS. „Robotnik“, czemu jednak urzędownie zaprzeczono.

NOWE ROZPORZĄDZENIE MIN. SPRAW WEWN. JEN. SŁAWOJ SKŁADKOWSKIEGO.

Obowiązkiem władz administracyjnych jest ułatwiać wszystkie sprawy szybko i przychylnie. Jak najmniej pisaniny i formalistyki biurowej, aby ludność nie traciła czasu na częste dalekie wędrowki do urzędów i aby nie potrzebowała godzinami wstać, czekając na kurytarzach.

Na drzwiach każdego biura ma być tabliczka z imieniem i nazwiskiem urzędnika i jego stanowisko służbowe, aby każdy obywatel w razie potrzeby wiedział, kto ponosi winę i przeciw komu ma wnieść zażalenie do Ministra Spraw Wewnętrznych, Warszawa, ulica Nowy Świat 69.

Minister Składkowski odbył niespodzianą kontrolę Inspektoratu Policji w Krakowie, starostw w Nowym Targu, Gorlicach, Jasle, Strzyżowie, Janowie lub. itd. Gruntowne zmiany na stanowiskach starostów i referentów, także w woj. krakowskim, mają nastąpić w ciągu stycznia i lutego.



Szanowne Czytelniczki i Czytelnicy!

W dniu 1 lutego ukaże się nowe pismo przeznaczone dla wsi. Ale to nie takie pismo polityczne zwykłe. To będzie pismo humorystyczne, gdzie i obrazki będą odpowiednie i rysunki, i dobre opowiadania, z których będziecie mogli się dowoli naśmiać. Pismo to będzie nazywało się **Kosa**. Bo też to będzie kosa na wszelkie złodziejstwa, świństwa, szachrajstwa. A kosić będziemy bez litości i pardonu, jeno świst głośny będzie sychać w powietrzu.

Nietylko same polityczne rzeczy zamieścimy w **Kosie**, zajmować się będziemy ciekawymi wypadkami naukowymi i rozrywkami oraz zagadkami do nagrody. Ot tutaj zamieszczamy jeden z rysunków:

Prenumeratę roczną oznaczamy na 3 zł.

Punktem honoru chłopskiego powinno być, że i wieś potrafi mieć i potrzebuje takiego pisma. Jakich każde większe miasto ma po kilka. Bo i chłop to już nie jest dziś ten, który dawniej uważał, że gazeta to wyrzucony pieniąż, ale dobrze wie, że tylko przez gazety i pisma idziemy do oświaty, a stąd tylko krok do dobrobytu.

To też nie wątpimy ani na chwilę, że chętnie i z zadowoleniem powitacie nowe pismo **Kosa**, a przez zakupywanie, posyłanie prenumeraty i jednanie nam czytelników, dacie nam do poznania, żeśmy dobrze uczynili stwarzając tego rodzaju pismo.

Redakcja i Administracja mieści się w Krako-



Tu widzicie, jak Marszałek Józef Piłsudski kosi, a Prezydent Mościcki czeka z dzbanem, aby uznojonego „Dziadka“ pokrzepić wodą. Ale roboty jest wiele. Kilka chwastów padło świętych, ale dalej jeszcze dużo jest łbów do koszenia.

Mamy nadzieję, że chłop polski zbywany dotychczas przez gazetarzy, którzy nie mieli odwagi pójść na wieś i dać coś nowego, co dawno w mieście jest — a tym jest przeznaczone tylko dla wsi pismo humorystyczne z rysunkami, poprze nas w naszych zamierzeniach. Bo jeno dla Was, drodzy przyjaciele czynimy to; chcemy bowiem, abyście Wy, którzy daleko jesteście od miasta, którzy cały dzień ciężko pracujecie, abyście Wy, mieli w niedzielę oprócz polityki spokojnej — też śmieszna politykę i wesołą. Żebyście i Wy poznali na rysunkach różnych wielkich ludzi a to tylko za 30 groszy. Kogoż nie stać wydać 30 groszy raz na miesiąc. Bo na razie nie wiedząc jak Wy przyjmiecie nasze zamierzenie, wychodzić będziemy tylko raz na miesiąc. Przecież taki wydatek może każdy z Was uczynić, a wierząc, że nie będziecie żalować.

wie, Reformacka Nr. 7. Piszcie po numery okazywane i czeiki.

Tadeusz Stapiński i Władysław Budzisz.

Potrzeba chłopskiego pisma satyryczno - humorystycznego jest niewątpliwie wielka. Często jednym sznyderem obrazkiem, albo krótkim, jędrnym dowcipem można skuteczniej pomóc dobrej sprawie, albo przeciwnika położyć, niż długą poważną mową albo choćby nawet najlepiej napisanym artykułem w gazecie. Dlatego też Przyjacieli Ludu radośnie wita założenie „Kosy“ i używa wydawnictwu „Kosy“ całego poparcia.

Wydawanie pisma z obrazkami jest kosztowne. Za rysunek każdego obrazka trzeba zapłacić kilkanaście i kilkadziesiąt złotych, a odlew obrazka do druku jest też bardzo drogi, od 30 do 50 zł. i wyżej. Wiem, że założyciele „Kosy“ nie są kapitalistami zasobnymi w gotówkę na forszę. To też od poparcia Chłopów Związkowców zależy, aby się „Kosa“ utrzymała i jak najlepiej wyostrzyła do koszenia „chwastów“, co nam Polskę głusza.

Smutek i zgryzota szkodzi zdrowiu, nieco śmiechu i humoru trzeba koniecznie każdemu człowie-

kowi. Wiem, że chłopci też lubią pożartować i popić. Spodziewam się nawet, że przez „Kosę” różne doskonałe, ciete chłopskie dowcipy i żarciki chętnie będą czytane także przez tak zwana inteligencję i przez mieszczaństwo. Więc piszcie Przyjaciele do „Kosy” i używajcie jej wydrwienia i unieszkodliwienia złych, dojlidziarskich, samolubnych wrogów sprawiedliwości, prawdy, postępu, oświaty, organizacji.

Niech pracuje z pożytkiem dla społeczeństwa ostra „Kosa”!
Jan Stapiński.

Wiadomości polityczne.

POLSKA.

Więści o rozmowach między naszymi czynnikami rządowymi a litewskimi wysłańcami nie tylko nie cichną, ale przeciwnie, wypełniają gazety codzienne w coraz jaśniejszym zarysie. Gazety chłopskie, które nienawistnie śledzą każdy krok Rządu, a nawet starają się odgadnąć tajne myśli Marszałka Piłsudskiego, obwieściły, że rząd litewski byłby już gotów zawrzeć z Polską jakąś unję, ale że sprawa się rozbuja o sprzeciw Niemiec, które też by się zgodziły na to, aby Polska uzyskała dostęp do portu w Kłajpedzie, ale żądają wzamian, aby nasze wybrzeże morskie, czyli część Pomorza na północ od Grudziądza, zostało włączone do obszaru Gdańska jako wolnego miasta, nad którym Polska miałaby zatrzymać teraźniejsze zwierzchnictwo w sprawach zagranicznych. Po stanowczym oświadczeniu ministra Zaleskiego, że z terenów przyznanych nam przez traktaty pokojowe Polska nie ustąpi dobrowolnie nikomu ani piędzi ziemi, politycy niemieccy popadli w irytację. Ale chętniejsi snują plotkę dalej. A Marszałek Piłsudski postąpi tak, jak mu jego genjusz i miłość Polski wskaże.

W ostatnich dniach obwieszczono, że między Polską a Italią dochodzi do skutku przymierze wzajemnej gwarancji i poparcia. Niemców wiadomość ta bardzo zaniepokoiła. Albowiem przymierze takie miałoby wielkie znaczenie. Niemcy tu napierają przeciw Polsce, a na południu pchają się ku Adriatykowi przeciw Italii. Przymierze polsko-włoskie stwarzałoby obciążenie do utrzymania Niemiec w ryzach, podobnie jak to czyni przymierze Polski z Francją.

Do Warszawy przybywa liczny zastęp posłów czeskich dla narady nad wzmocnieniem przyjaźni między Polską a Czechosłowacją. Ba, ale właśnie w tych dniach zamknął rząd czeski granicę przeciw przywozowi świń i bydła z Polski, rzekomo z powodu zaraźliwych chorób w naszym kraju. — W słowach przyjaźni, a w czynach nieprzyjaźni.

ZAGRANICA.

Zaloty niemiecko-francuskie znacznie ostygły. Premier francuski Poekare nie ufa Niemcom, zwłaszcza gdy na czele Niemiec stoi stary kajzerowicz Hindenburg.

W Niemczech utworzono wreszcie rząd. Premierem centrowiec Marx, większość ministrów, centrowo-prawicowa, wojownicza.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Meksykiem uległ dalszemu złagodzeniu. Rząd Stanów Zjedn. cofnął się, aby sobie nie zniechęcić Ameryki Południowej. Część terenów naftowych, o które głównie idzie w tym zatargu, Meksyk dobrowolnie odstępuje Stanom Zjedn., którym zagraża wyczerpanie źródeł naftowych.

Wypadki w Chinach.

Uświadomienie i solidarność narodu chińskiego zatoczyła już tak szerokie kręgi, że koniec wpływów zagranicznych, a zwłaszcza angielskich, zbliża się szybko i niepowstrzymanie. Wszystkie misje chrześcijańskie, rzymsko-katolickie i protestanckie uciekają z Chin w popłochu. Kupcy i fabrykanci zagraniczni też się chronią na okręty wojenne. Miejscem ich zboru jest miasto Shangai, bronione przez załogę angielską, japońską, amerykańską i francuską. Spodziewają się pod Shangajem rozstrzygającej bitwy. Formalnie wojny jeszcze żadna strona nie wypowiedziała, ale w rzeczywistości wojna już jest zwycięzka dla Chin.

Adwokat i obrońca wojskowy
Dr. Jakób BROSS
w KRAKOWIE — przenośny kancelarję i przyjmuje w sprawach
cywilnych i karnych
ulica Grodzka 10. — Telefon Nr. 2309

Okruszyny.

ZAPOWIADAMY, że już następny (6) numer Przyjaciela Ludu zatrzymamy tym wszystkim bez wyjątku prenumeratom, którzyby nie nadesłali przedpłaty na rok 1927. **Na kredyt posyłać nie możemy**, gdyż musimy płacić za wszystko natychmiast gotówką.

Zarazem bardzo usilnie i serdecznie prosimy wszystkich Przyjaciół o nieustanne, **wytrwałe i jednorodne** nowych prenumeratorów i ułatwianie im wysyłki przedpłaty, a to tak ze względu na potrzebę ustawicznej propagandy organizacyjno-politycznej, jak i dlatego, aby nam umożliwić powiększanie i udoskonalanie gazety.

Czytając macie Czytelnicy sposobność sami stwierdzić, że Przyjaciel Ludu jest istotnie od nikogo niezależną gazetą, **od nikogo niema żadnej subwencji, służy tylko Polsce i Stronnictwu Chłopskiemu**, a nie jednostkom. Dlatego nawet i niektórzy nasi posłowie Przyjaciela Ludu nie lubią, czasem się go nawet boją, więc zachwalają inne gazety.

Liczymy tylko na Waszą pomoc Bracia Chłopi Związkowcy
Zarząd.

ĆWICZENIA REZERWISTÓW W R. 1927 za przykładem ubiegłych lat odbędą się w roku bieżącym w terminie od kwietnia do października. Zamierzone jest powołanie rezerwistów roczn. 1900 i 1899 wszystkich rodzajów broni i służb, którym ćwiczenia w r. 1925 były odroczone do r. 1926 i którzy tych ćwiczeń nie odbyli. Również w projekcie jest powołanie rocznika 1902, ale tylko niektórych broni i służb.

Co się tyczy podoficerów rezerwy, to powołane mają być roczniki 1898, 1891, 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb. Ćwiczenia będą trwać po 4 tygodnie dla każdego turnusu.

W końcu należy zaznaczyć, że w roku bież. będzie stosowana obostrzona procedura przy ściąganiu za ewentualne niestawienie.

ZWIĄZKI STRZELECKIE. Na zapytania z kilku stron odpowiadamy: Dbałość o zdrowie fizyczne narodu i zdolność do obrony Ojczyzny nakazuje tak Rządowi jak i społeczeństwu ćwiczenie młodzieży w duchu żołnierskim. Taki cel mają „Związki Strzeleckie”. Powinny one powstać w całym Państwie, we wszystkich gminach wiejskich i miejskich.

Chjeno-piasty nie znoszą samej nazwy „Związek Strzelecki”. To też w gminach opanowanych jeszcze przez chjeno-piastów tworzą się organizacje „przysposobienia wojskowego”, zamiast Strzelca. Cel obydwu organizacji jest tensam, tylko duch odmienny.

Dokładniej scharakteryzować nie wolno.

STAROSTA KRAKOWSKIM ma zostać p. Marjan Zborowski, starosta z Białegostoku.

DASZYŃSKI FELIKS, syn wicemarszałka posła Daszyńskiego, wygłosi odczyt w sobotę 29 bm. w Krośnie, a 30 bm. w Jedliczu i Gliniku Marjampolskim o położeniu polskich robotników naftowych w kopalniach Ekwador. P. Daszyński przebywał tam przez dwa lata.

MAGNAT ALFRED POTOCKI W ŁAŃCUCIE wozi szynkarzom lód formalką i w ten sposób odebrał chłopom pracę i skromny zarobek. Oburzające.

CZEŚCIOWA AMNESTJA. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o zwolnieniu przedterminowem osób, odbywających karę w więzieniach. Skazani mogą być wcześniej zwolnieni, jeżeli odbyli już dwie trzecie kary, co najmniej jednak 6 miesięcy i przez ten czas prowadzili się dobrze. Skazani na karę dożywotniego więzienia mogą być wcześniej zwolnieni o ile odbyli już przy najmniej 15 lat więzienia. Dotyczy to również tych przestępców, którym karę śmierci aktem łaski zmieniono na dożywotnie więzienie. Przedterminowe zwolnienie zarządza i cofa minister sprawiedliwości, a decyzja jego nie ulega zaskarżeniu. — Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lutego.

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE. Na zamówienie rządu polskiego stocznia francuska buduje trzy łodzie podwodne, każda o pojemności 980 tonn. Łodzie te nosić będą nazwy: „Wilk”, „Rys” i „Żbik”. Będą one strzec naszego wybrzeża morskiego. Prusaków to już gniewa.

STRASZNE MORDERSTWO. Dnia 17 bm. nad ranem w Bukowie pow. Brzozów złoczyńcy porabali siekierą sklepikarza Franciszka Łandę, jego żonę i 7-letnią córeczkę tychże. Przy życiu zostało dwumiesięczne niemowlę. Zbrodni dokonał leśnik dworski z sąsiedniego Jasionowa, niemiec rodem ze Śląska. Spólnikiem był leśniczy dworski Sarnecki z Targowisk. Mordercy zgubili na miejscu zbrodni kopertę z adresem i to ich zdradziło. — Uwięzieni staną przed sądem doraźnym w Sanoku. Podczas wizji na miejscu ludność usiłowała dostać łotrów dla wykonania samosądu.
J. M.

INWALIDZI stający przed komisją w Przemyślu żalą się i oburzają, że zmuszeni są brać adwokatów dla obrony swoich słuźnych i zupełnie prostych spraw inwalidzkich. Czy komisja potrzebuje pouczenia adwokackiego, aby sprawę inwalidztwa ocenić? Nędzarzy inwalidów nie stać na opłacanie adwokatów.

WYZWOLENIE, tak klub poselski jak i stronnictwo zanika nieustannie. Znowu wystąpił z „Wyzwolenia” poseł Piotrowski Włodzimierz, z zawodu urzędnik państwowy z okr. 64 (powiaty Święciany—Brasław—Duniłowicze—Dzisna). W owym okręgu jako wyzwoleniec wybrany wspólnie z Piotrowskim Szapel poszedł do komunistów, poseł Jan Adamowicz do Stronnictwa Chłopskiego, a Piotrowski? Piotrowski poszedł na trzeciego do... ks. Okonia. To znaniujemy nie tylko Piotrowskiego, ale i — Wyzwolenie. Po czterech latach nauki w klubie Wyzwolenia tak się uszlachetnił Piotrowski, że uznał ks. Okonia za lepszego niż M. Małinowski, Smoła, Putek itd. To mówi i świadczy więcej niż wszystkie artykuły Wyzwolenia. Z 60 posłów zostało w Wyzwoleniu na razie już tylko 22. Z tonącego okrętu szczury uciekają. Słychać, że jeszcze kilku posłów ustąpi w niedługim czasie.

Dr. Emanuel Zucker
b. lekarz klinik wiedeńskich i krajowych
ordynuje w Jaśle
przy ulicy Kościuszki, — dom Zimeta.

Gospodarstwo.

GIELDA PIENIEŻNA 25 stycznia. Dolar potaniał na 8.93, w prywatnych obrotach 8.97. Frank Iran. 0.36, korona czeska 0.26 funt ang. 43.68, gulden holenderski 3.00. — Wogóle złoty podrożał.

Pożyczki polskie w Ameryce znowu zyskały znacznie na kursie. 5% pożyczka dolarowa z r. 1920 dosięgła 85 dol. za 100.

CENY BYDŁA I ŚWIN w ciągu tygodnia bez zmiany, 25 l. lekko zwyżkowe.

NA RYNKU SKÓR SUROWYCH panuje pewne ożywienie, spowodowane zamowieniami zagranicznymi, oraz zaopatrywaniem się garbarni w surowiec. Bardzo wielkim popytem cieszą się szczególnie skóry końskie, z których garbarnie zaczęły ostatnio wytabiać lakiery. Rzeźnia warszawska notuje skóry wołowe ciężkie 2.40 do 2.45 zł., skóry cielęce 3.10 zł. za 1 kil., skóry końskie 27 zł. za sztukę.

RADA NAPRAWY USTROJU ROLNEGO. — Dziennik Ustaw z 14 stycznia ogłosił statut takiej Rady. Ma być Rada Główna i Rady wojewódzkie, jako organy doradcze Ministerstwa Reform rolnych. Aby się wydawało, że się coś robi.

48.000 ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO NIEMIEC. Stosownie do porozumienia rządów polskiego i niemieckiego kontyngent robotników rolnych, którzy znajdują zatrudnienie w Niemczech w 1927 r., został ustalony na 48.000 osób i tylko tyle może liczyć na wyjazd do Niemiec. Polski Urząd Emigracyjny w porozumieniu z niemiecką Centralą Robotniczą opracowuje obecnie plan rekrutacji robotników, który będzie wykonywany przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Wszyscy robotnicy, zakwalifikowani do wyjazdu, otrzymają bezpłatne paszporty emigracyjne, za którymi bez żadnych trudności będą mogli przekroczyć granicę. Na przedstanie się bez dokumentów przez tak zwaną „zieloną granicę” żaden robotnik liczyć nie powinien, gdyż policja niemiecka wszystkich ludzi bez dokumentów odstawi z powrotem do granicy, od której, być może, jak to niejednemu zdarzyło się w roku zeszłym, o żebranym chlebie trzeba będzie wracać do domu. — Dokładne wskazówki otrzymają Urzędy gminne.

Ustalono następujący kontyngent emigrantów rolnych z woj. krakowskiego (2200 rob.): Z okręgu krak. PUPP — 1.600 rob.

	w lutym marcu kwietniu Ogółem			
pow. Kraków	25	75	—	100
„ Bochnia	50	350	100	500
„ Brzesko	50	350	100	500
„ Dąbrowa	50	200	50	300
„ Myślenice	—	150	50	200

Nadto z okr. PUPP w Oświęcimiu 100 rob. (z pow. Chrzanów II—25, III—75), z okr. PUPP w Białej 500 ro., (z pow. Wadowice II—50, III—300, IV—50, Żywiec III—75, IV—25). Rekrutacje przeprowadzą urzędnicy PUPP przy udziale delegatów niemieckich, którzy będą przyjmować robotników, podobnie jak przy emigracji do Francji. Pierwszeństwo w przyjęciu mają robotnicy rolni, wydaleni z Niemiec.

Nowe banknoty.

Nowe banknoty 10, 20 i 50 złotych mają się ukazać 15 lutego, a dotychczasowe będą wycofane z obrotu w wielkiej liczbie fałszowanych.

Nowe banknoty różnić się będą bardzo wyraźnie od starych. Przedewszystkiem znak wodny, największa trudność dla fałszerzy, będzie umieszczona nie jak dotychczas w białym kole, lecz na podobieństwo dawnych rublińskich i austriackich koronówek, zajmować będzie około dwie siódme banknotu, jako biały rąbek.

Znaki wodne wyobrażać będą najświetniejsze postaci z pośród polskich królów: na 10 złotowym banknocie Bolesław Chrobry, na 20-złotowym Kazimierz Wielki i na 50-kach Stefan Batory.

Rysunek ogólny banknotu 10 zł. nie jest jeszcze ustalony, 50 zaś posiadać będą na jednej stronie dwie tarcze wśród alegorycznych postaci polskiej żniwiarki z sierpem i snopem pszenicy oraz bożka kapitalistów Merkurego.

Na odwrotnej stronie znajdować się będą podobizny historycznego, dawnego gmachu Banku Polskiego i dzisiejszego budynku tej instytucji.

Banknot 20-złotowy posiadać będzie ten sam rysunek tylko nieco zmniejszony i utrzymany w innym kolorze.

Oczywiście, że na wycofanie teraźniejszych banknotów będzie oznaczony dłuższy czas, do którego obok nowych i teraźniejszych pozostaną w obiegu. Ostrzegamy, aby się ludność nie dała okłamywać. Dalsze losy tej operacji podawać będziemy w Przyj. Ludu.

KĄCIK DLA KOBIEC.

JAK TO BYŁO PRZED 4000 LAT
W MAŁŻENSTWIE.

Jak żyły kobiety przed czterema tysiącami lat? Na pytanie to odpowiada znany uczonego angielski Petri. W niezwykle ciekawy sposób z najdrobniejszymi szczegółami maluje on życie ludzi tych odległych czasów i szczególnie zastanawia się nad stanowiskiem kobiety w Babilonie na 2.100 lat przed Chrystusem.

Owczesne kobiety babilońskie posiadały cały szereg wad i masę najgorszych przyzwyczajęń, jak kłótność, gadatliwość, próżność, oraz słabość do kradzieży. Pomimo surowych kar, stosowanych przez sędziów babilońskich — wypadki kradzieży wśród najbogatszych kobiet tych czasów zdarzały się bardzo często. Jeżeli kobieta ukradła coś, co nie posiadało wartości 5 lutów masy, mąż zmuszony był wynagrodzić sówicie poszkodowanego. Jeżeli zaś kradzież przewyższała normę — mąż miał prawo za karę odciąć żonie uszy. Małżonek występnej żony nie mógł często zdobyć się na to okrucieństwo, ale wówczas do wykonania tego aktu kary upoważniony był sam poszkodowany, który oprócz czynszu miał prawo odciąć nieszczęśliwej kobiecie kawałek nosa.

Mężczyzna, który pożyczyl żemężnej kobiecie pieniądze, karany był surowo za tę lekkomyślność; wrzucano go bowiem do rzeki, choćby nawet nie umiał pływać. Jeżeli udało mu się wyratować — odcinano mu uszy.

Mężczyźni, który ucałował usta cudzej żony odcinano dolną wargę, gdy wziął za rękę cudzą żonę, pozbawiony był prawej dłoni, — a gdy ją uwiódł czekała go śmierć niechybna. Oszukany małżonek miał prawo pomścić się osobiście, lub oddać winowajcę w ręce sąsiadów.

Małżeństwa w Babilonie były rozwiązywane bardzo łatwo i szybko: chora żona wracała pod dach rodzicielski, żona zaś, która zdradziła męża, była wyrzucana z domu mężowskiego i nie miała prawa odwiedzać dzieci.

Po śmierci żony mąż musiał się żenić natychmiast z młodszą niezamężną siostrą nieboszczki.

Kobieta zamężna miała tylko jeden wyjątkowy przywilej — stale nosiła na głowie welon. Jeżeli nalożnica lub niewolnica przywłaszczała sobie to prawo — otrzymywała każdorazowo za karę 50 różg.

Nie dość na tem: karany był również surowo ten, kto wiedząc o tem, ukrywał ten występki nalożnicy lub niewolnicy — karano go za to obcięciem uszu i różgami.

Żałować by trzeba tylko, iż w owych czasach nie istniała statystyka, gdyż ciekawem byłoby się dowiedzieć, ile też ludzi w Babilonie zachowało uszy do końca swych dni.

KSIĄŻKI O HODOWLI KWIATÓW DONICZKOWYCH polecić możemy następujące: „Hodowla kwiatów w pokoju“ Roberta Rettena, cena 4.20 zł. i „Kwiaciarniwo gruntowe“ Jankowskiego cena 7 zł. Książki te nabyć można w księgarni Centralnego Związku Kółek Rolniczych Warszawa, ul. Tamka 1.

BLEDNICĘ

BRAA KRWI usuwa
POLSERAVALLO Mra Krzysztoforskiego

Wino chin. w. z. z. z. z. na maładze hiszpańskiej reguluje słabość kobiece, dodaje sily, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — **Paloznicom** zadziwiająco szybko przywraca sily a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytej ciężkiej chorobie, przy osłabieniu ogólnem, ob rwanu, braku ochoty do życia, niedożyciach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym uny-towem.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustąpić się przed lichem podrobkami, które są bezwartościowe, żądać wyraźnie **POLSERAVALLO** Mra Krzysztoforskiego, naśladowstwo energicznie odrzucić!

Flaszka mniejsza z przesyłką zł. 2 50 — 5 fl. zł. 12.
podwójna „ 4 40 — 5 „ „ 21.

Wyłączny skład i wyr. b. na Polskę.
Fabryka Chemiczna 301
M. Krzysztoforski, Tarnów.

Chcesz rachować szybko i dokładnie, kup sobie książeczkę p. t.:

SZYBKI RACHMISTRZ

Samodzielne tabelki mnożenia i dzielenia, wraz z objaśnieniami działań rachunkowych. Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu“ za nadaniem 90 groszy w znaczkach pocztowych.



Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Fr. Rachwał: Dla nas napady takich szmat chęńskich jak „Ojczyzna“, „Wieniec - Pszczółka“ itd. są zaszczytem i reklamą. Im więcej owe wampiry pracy ludzkiej napadają, tem większy dowód, iż bolą ich skutki naszej pracy. Nie wydrukujemy. A który chłop jeszcze wierzy chęńcie, tego uważamy za idiotę albo zdrajcę. — **Zamliowany:** Będziemy się starać o zamieszczenie artykułów o rolnictwie, ale jako zamliowany rolnik powinien Pan pobierać „Poradnik Gospodarstw Wiejskich“, Warszawa Tamka 1. — **Kutnowski:** Możemy polecić adwokata Władysława Kawczaka w Warszawie, ul. Nowogrodzka 46. — **W. M.:** Złej taneczniczki fartuszek zawadza, a Wam ks. Kołacz. Zrecie się o głupstwa osobiste, a potem wołacie, aby Was wyciągać. Zamiast walczyć, to Wyście „obserwowali“, wobec tego i my będziemy „obserwować“, kiedy się nauczycie solidarności. — **Bączal górny:** Radzimy pójść z zażaleniem do prezydenta Sądu okręgowego. Interwencja z naszej strony jest niemożliwa w sprawach procesowych. — **Wł. Wójcik, Brazylja:** Otrzymałem 22 stycznia, dziękuję, ale nie na czasie. W Warszawie będę 26 I i zapytam o stadium sprawy. Pozdrowienia. — **J. Habrat:** Będę u Was w B. 4 II. — **L. Starostka:** Lasy w obszarze do 50 ha nie podlegają obowiązkowi przedkładania planów gospodarczych, ani co do wyrębu, ani co do zalesienia. — **Piotrków:** ks. Huszno przeszedł z kościoła rzymskiego do kościoła prawosławnego. Z kościołem Narodowym Polskim niema ks. Huszno nic wspólnego, ani Kościoła Narodowego z ks. Huszno zupełnie nie łączy. Ks. Huszno podsywa się bezprawnie pod miano Kościoła Narodowego. — **Wł. Trzeciak:** Województwo nakazało Starostwom, aby we wszystkich gminach, gdzie sześćdziesiąt lat minęło, aby zostały rozpisane natychmiast wybory Rady gm. Wszelkie protesty mają być jak najspieszniej załatwiane. Gdyby albo wójt zwlekał, albo starostwo nie pilnowało, to dajcie zaraz znać, a odniesiemy się do Województwa. Pilnujcie wyborów Rady gm. jako bardzo ważnych. — **K. Nowak:** Nauczycielstwo szkół powszechnych ma od swojej klasowej organizacji nakaz starać się, aby przeprowadzić na posłów jak najwięcej nauczycieli. Dlatego musimy być na to przygotowani, iż przeważna część nauczycielstwa będzie zwalczać i przeszkadzać Stronnictwu Chłopskiemu. — **Fr. Surowiecki:** Przeciw szykanom policji wnieście zażalenie pisemnie wprost do Głównej Komen-

dy Policji Państwowej w Warszawie ulica Nowy Świat 67. Ale piszcie szczerą prawdę i miejcie w pogotowiu świadków na każdy zarzut. Zemsty się nie iękajcie, bo w razie zemsty posłowie nasi wniosą interpelację. — **Czerwona Woia:** Niema innej drogi do uzyskania kredytu na wiadomy cel, tylko albo załóżcie Kasę Stefczyka, albo na weksle w Pow. Kasie Oszcz. Przesłaliśmy pismo Wasze C. Z. K. R. w Warszawie Tamka 1. — **St. Olszowski:** Za artykuł drukowany w Przyjacielu Ludu zarówno autor podpisany pod artykułem jak i redaktor odpowiedzialny są zaskarżalni tylko przed sądem w Krakowie. Zatem nie bójcie się głupich pogroźek, skoro są dowody niewzruszalne. Cześć. — **Garwoliński:** Pisania M. Malinowskiego w „Wyzwoleniu“ ma akurat taką wartość jak gadania ks. kaznodziei na ambonie o miłości bliźniego, skoro zaraz po kazaniu w zakrystji żąda od biednej wdowy sto zł. za pogrzeb. Wymyśla na austriackich intrygantów, a sam przeszedł wszystkich obłudników. Żaden argument uczciwy do niego nie trafi. Szkoda miejsca. — **Chrzastówka:** Zażalenie przeciw szykanowaniu wójta przez posterunkowego Penkałę wniesiono do Województwa. — **Inwalidzi z Krościenka** wyż.: Memorjał o przyznaniu rent wreczyliśmy Wojewódzkiemu Związkowi Inwalidów w Krakowie do dalszego zaopiekowania się. — **Lublica, Jareńcówka, Warzyce, Dębowiec:** załatwienie protestu ponaglone. — **Zarzecze:** o rozpisanie wyborów upomnieliśmy się. — **J. Kurenda:** Na wyzwiisko „k...“ niema dowodu prawdy (§ 496 u. k.) jako na słowną obelgę, natomiast na powiedzenie „pani jesteś „k...“ jest dowód prawdy (§ 488 u. k.). Doradzamy zaniechać dalszego stróżowania jej moralności, gdyż korzystający z wdzięków pogrzebja Pana. — **J. C. Markowa:** Będzie z pewnością w całości, zapewne za tydzień. Pozdrowienie. **A. Kowalski, Franca:** Napisałiśmy doradę żonie, aby się udała do inspektoratu szkolnego o zwolnienie dziecka, a do starosty o darowanie grzywnien. Cześć. — **M. Luźwin:** Zażalenie przeciw sędziemu Kosińskiemu za brutalne i niegodne sędzięgo traktowanie Was i żony oraz za wymuszenia podczas rozprawy przesłaliśmy prezydentowi Sądu Apelacyjnego i Ministrowi Sprawiedliwości. — **Brzyszczyki:** rakt z 19 stycznia podałem do wiadomości Województwa. — **A. Gadysz:** Otrzymałiśmy, będzie kolejno w miarę miejsca. Przyjaciela można nabyć we Lwowie w biurze dzienników Sokołowski przy ul. Jagiellońskiej. — **J. Siciński:** Nie jestem w stanie przeczytać tak drobnitkiego i gęstego pismo. Zopaczyni się zapewne 3 lutego w Krościenku niż. — **J. Lenar:** Przedstawię list p. Pawłowskiemu w Warszawie 26 bm., on też wyznaczy termin zgromadzenia. Cześć. — **Fr. Boński:** Pięknie dziękuję. Nieco skreślone dla skrótu. Mój przyjazd na cieplejszą porę. Weźcie się z ob. J. Wojnarem i A. Toczkim do obudzenia i zorganizowania Lubna i Hłudna, a zagładnijcie i do Izdebek, Wesolej i Golcowej. Cześć. — **Breń Osuchowski:** Ponagliem w Województwie i przedłożyłem sprawę z kupnem karczynu na szkołę. — **W. Górski:** Dwa dalsze kawałki będą w miarę miejsca. — **St. Madaj i inni:** Zniżka opłaty asekuracyjnej, wprowadzona przez teraźniejszy Rząd, skutkuje dopiero od 1 stycznia 1927. Za ubiegłe lata naznaczonemu opłatami już rozporządził Kiernik wraz z napędzoną dyrekcją, wobec tego zmiana już niemożliwa. Doradzałem na zgromadzeniach i doradzam tutaj: 1) za rok 1926 wyznaczoną sumę zapłacić, 2) wnieść pismo do Dyrekcji P. D. U. W. o darowanie i odpisanie wkładek zaregitych za lata dawniejsze. — **Paweł Sadecki, Belna:** Wreczonego odczytu jeszcze nie przeczytałem. Uczynię to wkrótce. Natomiast list dodany bardzo mnie zadziwił. Po przeczytaniu odczytu napiszę Panu, co sądzę. — **A. Bartóg:** Pięknie dziękuję, Jenke będzie za tydzień. — **Hroszówka:** Listownie odpowiem niezadługo co do wójta. — **Tyrawa wól:** Będzie za tydzień. — **J. Paluch:** Otrzymałem. Co do koniecznych zmian napiszę listownie. — **L. Kaput:** Stronictwo jest zalegalizowane raz na zawsze na całą Polskę. Panowie nie potrzebujeie zgłaszać. O wiec zgłoszcie się do prof. Fr. Łęcznara w Tarnobrzegu. — **J. Kawalec:** Bardzo serdecznie dziękuję, ale na głupotę Szczepańskiego nie reagujemy w Przyjacielu. Jestto błażen, którego nic z rzeszą chłopską ani z pochodzenia, ani z zajęcia nie łączy. Jest urzędnikiem aptekarskim Kasy Chorych w Krakowie, a ubzduriał sobie być posłem. Wyzwolenie drukuje wymysły Szczepańskiego, sądząc, że mnie i Przyjaciela Ludu przez to utraci. Taką jest ich uczciwość. — **J. Wojnar:** Będzie drukowane. Serdeczne pozdrowienie. Powiedziecie Jaworniczanom, że ich sprawy parę poruszyłem. — **Za łaskawem pośrednictwem** posia Marjana Ciepika otrzymaliśmy i kwitujemy odbiór prenumeraty od następujących obywateli: Kalafarski Piotr. 2 dol. Czabaj Władysław 2 dol. Chudy Franciszek 2 dol. Światłowski Jan 2 dol. Dymon Józef 2 dol. Ciepela Gabriel 2 dol. Ciepela Piotr 1 dol. Węgiel Jan 2 dol. Biaoruski Kasper 2 dol. Rev. Januszewski 2 dol. Ambroży Tomasz 2 dol. J. S. Warzeł 2 dol. Buczek Aleksander 2 dol. M. Szypuła 2 dol. Piotr Tomasz 2 dol. Bończek Franciszek 2 dol. Kowal Stanisław 2 dol. Misiaszek Sebastian 2 dol. Senkowski Józef 4 dol. Ziemiński Jan 2 dol. Rev. Cybulski Stanisław 2 dol. Amborek Stanisław 15 dol. Sludy Marcin 2 dol. Losowski Frank 2 dol. (C. d. n.). — **Bawecki Stanisław:** 15 fr. otrzym. — **Światłowski Franc.:** 50 fr. otrzym. — **Krzyżka Józef:** 10 fr. otrzym. — **Szczepanik Stanisław:** 10 fr. otrzym. — **Błaszczuk Józef:** 40 fr. otrzym. — **Baran J.:** 15 fr. otrzym. — **Szulczewski Antoni:** 20 fr. otrzym. — Do Polski posyłamy. — **Kulenicz Andrzej:** Zapłacone do 19 stycznia 1927. — **Kozielec Jan:** Adres zmieniony, czy dochodzi? — **Mastej Józef:** 3 zł. otrzym. Prenumerata zapłacona do 6 lutego 1927. **Goiba Piotr:** Do 16 kwietnia 1927. — **Zadorożny Paweł:** Zapł. do 6 kwietnia 1927. — **Cymynowski P.:** 2 dol. otrzym. — **Adamczyk M.:** 2 dol. Nowak F. 2 dol. Mazur Walenty 2 dol. Rt. Rev. L. Grochowski 2 dol na prenumeratę i 15 na f. pras. z podziękowaniem otrzymaliśmy.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Młodzieży Wiejskiej!

Garnij się do Oświaty i Organizacji!
Pomoc i wskazówki do tego da Ci:

„SIEW”

Organ Związku Młodzieży Wiejskiej

„SIEW” jest najlepszym przyjacielem i doradcą młodzieży wiejskiej. Przychodzi na każdą niedzię. Daje ciekawe, żywe i przystępne napisane artykuły ze wszystkich dziedzin wiedzy, z przyrody i rolnictwa, opisy podróży do dalekich krajów i inne.

„SIEW” zamieszcza najwięcej listów z życia młodej wsi polskiej, obr. zki nowelki, wiersze itp. urozmaicane pięknymi obrazkami (ilustracjami).

„SIEW” wychowuje nowego człowieka i obywatela.

„SIEW” dołącza dla swych czytelników bezpłatnie co miesiąc dodatek o 20 str. p. t. „Teatr Ludowy”, który poucza, jak urządzić na wsi przedstawienia, zabawy, chóry, orkiestry itp.

Każdy, kto nie chce zmarnować swoich młodych lat, ale pragnie się uczyć i uśw. adamać, powinien zaprenumerować sobie „SIEW”.

Nie możesz sam — złóżcie się we dwóch lub trzech bliższych kolegów i zaprenumerujcie sobie to największe pismo młodzieży wiejskiej.

Cena bardzo przystępna, bo wynosi 2 zł. 50 gr. kwartał i wraz z „Teatrem Ludowym”.

Numery okazowe wysyłamy na żądanie.

ADRESOWAĆ:

Warszawa, ulica Tamka L. 1, „SIEW”.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 3510.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, SZEWSKA 13 P. L.

wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncerty we ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł.,

Wiedeńskie 1 rzędowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Nikl. „Gra Reskopi” patent z tańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł. djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie.

Dla Amerykanina

Gospodarstwo składające się z 6 morgów, wtem móg ogrodu ze sadem, dom i zabudowania, dwie łąki, w pobliżu Chyrowa zaraz do sprzedania. W miejscu kościół, szkoła rolnicza i 7-kl. powszechna, stacja i poczta, Kółko Rolnicze i spółka mleczarska. Miejscowi gospodarze za dostawę mleka mają miesięcznie do 100 zł. We dworze można dokupić do 50 morgów. Zgłaszać się: Konopnicka, Przemysł, Żelona 6. II p.

GEUCHOTA ULECZALNA fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom sami się w domu wyleczenie z przytępiętego słuchu, szumu i cieknięcia z uszow. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Liszki, pod Krakowem.

WALENTY RATAJ ur. w r. 1900 ze Skaryszowa pow. Ropczyce unieważnia skradziony dokument wojskowy, wydany przez 58 p.p. w Przemyslu.

BEBEN JAN urodzony w Korzynie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

NASIONA

Najlepsze

warzyw, kwiatów
i roślin pastewnych

wypróbowanej jakości

poleca SKŁAD NASION firmy

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego L. 3.

Kenniki na żądanie wysyłam odroczną.

Baczność Niżankowski!

Przyjaciela Ludu można dostać już we środę o godzinie 8 rano w sklepie p. A. D. Renholda w Niżankowcach.

MICHNA JĘDRZEJ w Krościenku wyżem powiat Kr. sno. unieważnia skradzioną mu książkę inwalidzką Nr. 17545.

F. LIPEK JAN ur. w r. 1911 z Nockowej op. Wiercany unieważnia zagubioną książeczkę wojskową.

GRYDYK WIKTOR ur. w r. 1901 w Besku pow. Sanok unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sanok.

W sprawach reklamacyjnych jedynych żywicieli rodzin.

OGŁOSZENIE.

W interesie nie tylko moim, ale tysięcy biednych, nieoświeconych i niezających ustaw ludzi przypominam, że już nadszedł czas zasięgnięcia informacji, oraz przygotowanie sobie

prośb reklamacyjnych o odroczenie służby wojskowej.

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej art. 59. i rozporządzenia wykonawczego § 308. **prośby reklamacyjne o odroczenie służby wojskowej wnosć należy w terminie od 15 lutego b. r.**

do P. T. Starostw, gdyż prośby te muszą być przed poborem dokładnie zbadane, co zawsze trwa dwa do trzech miesięcy.

Wnieście prośby reklamacyjnej w terminie spóźnionym, pociąga za sobą **utrata prawa do reklamacji**, a to po myśli § 372 naprowadzonej ustawy.

W myśl art. 54 prawo do reklamacji przysługuje:

- jedynemu synowi niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, oraz jedynemu synowi nieślubnej matki.
- jedynemu rodzonemu lub przyrodniemu bratu osieroconego i do pracy niezdolnego rodzeństwa.

W myśl art. 55. prawo do reklamacji przysługuje **właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych.**

Ci którzy ziemi nie posiadają, żyją jedynie z pracy rąk syna mają prawo go reklamować.

Aby dać możność wszystkim korzystania z mojej fachowej porady zawiadamiam niniejszem, że sporządzam prośby reklamacyjne na przepisanych drukach dla wszystkich bez wyjątku po bardzo przystępnej **cenie zł. 3** — (Wyciąg familijny nadesłać).

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że prośba aby była rychło i przychylnie zatwierdzona musi być fachowo opracowana, zawierać wszystkie ustawa przepisane i wymagane załączniki i dowody i tylko prośby należyte i bez za nich braków sporządzone mogą być zaraz przez Komisje poborowe rozpatrzone.

Konces. Biuro Informacyjne dla spraw wojskowych Tarnów ulica **ŻELAZNA** L. 18, II. piętro. — telefon nr. 261.

Oszczędna Gospodyni

HERBATY z RACZKA

zakonana po 1, 2 5 i 10 kg. Do nabycia w sklepach spożywczych i kolonialnych lub wprost od firmy

JULIUSZ GOSIŃSKI S. z o. o.

Pałac op. 20 — Rynek g. — Kraków.

Do sprzedania w Krośno

tuż obok parku miejskiego toru kolejowego i H. ty. szklarni. **DOM BRWALNY** nowy, dachową kryty o 3 pokojach siennych i łazienki.

DOM WURDWAJY o 2 pokojach, kuchni i sieni, obydwa domy obok siebie, ogrodu jest 600 sąm, domy nadają się na akty przemysł lub inb. r. s.

OS jako dworek kolejowego w którym jest zaprowadzona hande t. w. ow. mies. anych, równo zebrane można zostać trafikę. Wyni. nione objekty mogą być sprzedane wszystkie razem lub każdy z osobna.

Bliższe inform. cje i podania udzieli Adam **Łata** w kiosku koło stacji kolejowej w Krośno.

MICHAŁ PIŁA unieważnia zagubioną książeczkę wojskową pochodzą z Tyńawy w pow. Kr. sno.

ZAK JA. Ź ur. w r. 1900 z Jawornika, prz. dm unieważnia zagubiony dokument wojskowy, wystawiony przez 14 p. a. c. w Poznaniu.

TOMASZ DEC ur. w r. 1900 w Narce Nowym pow. Nisko unieważnia zagubioną książeczkę wojskową demobilizacyjną, wystawioną przez 35 p. p.

BRECHNER FRANCISZEK unieważnia skradzione do ułenta inwalidzkie (t. książkę inwalidzką i deser).

JAN HILDEBRAND urodzony w Byszowie, powiat Sokoł z roku 1891, unieważnia swą książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionce Str. jako zgubioną

OSW. N. STANISŁAW z Zamkowej Woli powiat Rawa Mazowiecka unieważnia książeczkę wojskową.

KARKUS ANTONI ur. w r. 1897 w Jarocinie pow. Nisko unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę inwalidzką N. 2114 wystawioną na nazwisko Wiktora Ludyka zamieszkałego w gminie Dychnia, powiat Brzozów, Województwo lwowskie.

TCLEP ANDRZEJ ur. w r. 1898 w Pielgrzymce, pow. Jasło, zgubił w pociągu na drodze Lwów—Przemysł książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sanok. Łaskawy znalazca proszony jest o odesłanie do Pielgrzymki op. Żmigrod.

GOSPODARSTWO 5 MORGOWE w Małopolsce wraz z budynkami do sprzedania. Chcący kupić niech się zgłoszą do Michała Gałasińskiego w Błaszczkowej, poczta Brzostek, pow. Pilzno. Gospodarstwem tem objęty jest sad owocowy i laszek olchowy. Cena 2 tys. dot. lub w złotych pol.

STYS ZYG. MUNT ur. w r. 1901 z Żeglec, pow. Krosno, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez pow. 6 p. s. p.

SUWAŁA JÓZEF ur. w r. 1898 zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Przemysł. Pochodzi z Wzdowa w powiecie Brzozowskim.

BUTRYN JAN ur. w r. 1901 z Zasania, pow. Nisko, unieważnia zgubioną wojskową kartę zwolnienia.

DO SPRZEDANIA: 9 morgów ziemi pszennej w jednym kawałku z budynkami i inwentarzem żywym i martwym, 5 km. od miasta na trakcie krakowskim. Zgłoszenia do Balika Michała, wieś W. doma op. Słomniki.

W GŁOWOWIE do sprzedania 20 morgów gruntu z budynkami i inwentarzem, cena 3000 dot. arów. — Wiadomość u Rebhuna, Reszów, Sotwieckiego 9.



Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zaszarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawow i tym podobnym chorobom. — Chwała ogólnie znakomity i stawny, wyrobowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Jedna proba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 12 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 23 złote. — 25 flaszek 50 złotych.